Redakcja

GRATIS

**Niech żyje i rozkwita Polska budującego się socjalizmu,**
***niezłomne ogniwo światowego frontu pokoju!***

Cena numeru zł. 3

"PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PIĄTEK 21 LIPCA 1950 ROKU. Nr 199

## Kolejarze z Tarnowskich Gór meldują Prezydentowi RP:

# Lipcowy Czyn Pokoju

## zrealizowany został z nadwyżką!

### Nowe, długookresowe zobowiązania przyniosą gospodarce narodowej miliony złotych oszczędności

**TARNOWSKIE GÓRY (PAP).** — W dniu 19 bm. na ogólnym zebraniu załogi bohaterscy kolejarze węzła Tarnowskie Góry zameldowali o przedterminowym wykonaniu czynu produkcyjnego, podjętego dla uczczenia 6 rocznicy ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN. Wykonawszy swoje dotychczasowe zobowiązania z nadwyżką, kolejarze tarnogórscy zadeklarowali równocześnie dalsze podniesienie wydajności pracy, składając dodatkowe długookresowe zobowiązania, które przyniosą gospodarce narodowej około 130 miln. zł. oszczędności do końca br.

W meldunku skierowanym do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta czytamy:

„OBYWATELU PREZYDENCIE! My, kolejarze węzła Tarnowskie Góry, zgromadzeni na uroczystym zebraniu w dniu 19 lipca 1950 r., po przeanalizowaniu wyników pracy za okres od dnia 20 czerwca br., tj. od dnia podjęcia przez nas zobowiązań dla uczczenia czynem Święta Odrodzenia Polski, *meldujemy, że przedterminowo i z nadwyżką wykonaliśmy w ciągu ubiegłego miesiąca podjęte przez nas zobowiązania.*

**W DZIEDZINIE OSZCZĘDNOŚCI ZUŻYCIA PALIWA**

**MASZYNIŚCI** parowozowni Tarnowskie Góry, którzy podjęli zobowiązanie przejechania przez każdą drużynę parowozową co najmniej jednego dnia w miesiącu na dodatkowo zaoszczędzonym węglu — zmniejszyli dotychczasowe zużycie węgla tak, że drużyny parowozowe przejechały 2,5 **DNIA NA DODATKOWO ZAOSZCZĘDZONYM WĘGLU.**

**W DZIEDZINIE PODNIESIENIA SPRAWNOŚCI I WYDAJNOŚCI PRACY**

**MASZYNIŚCI,** którzy zobowiązali się zwiększyć przeciętny dobowy przebieg parowozów o 3,8 km. w stosunku do planu — **zwiększyli dobowy przebieg wszystkich parowozów o 9,8 km., co zwolniło do innych prac 4 parowozy.**

**PRACOWNICY MANEWROWI,** którzy zobowiązali się do zwiększenia ilości przetaczanych wagonów o 2,2 wagonu na jedną godzinę pracy parowozu manewrowego w stosunku do maja br. — **zwiększyli ilość przetaczanych wagonów na 1 godzinę pracy parowozu manewrowego o 4,3 wagonu.**

**PRACOWNICY STACYJNI,** którzy zobowiązali się do skrócenia postojów wagonów na stacji o 0,3 godziny na każdy wagon w stosunku do maja br., co umożliwiło by dodatkowe załadowanie w ciągu miesiąca 620 wagonów i przewiezienie nimi około 11 tysięcy ton towarów — **skrócili postój wagonów o 0,5 godziny na każdy wagon, co umożliwiło dodatkowe załadowanie 1.035 wagonów i przewiezienie nimi 17.600 ton towarów.**

**REWIDENCI I PRACOWNICY WARSZTATÓW POMOCNICZYCH** którzy zobowiązali się zmniejszyć w stosunku do maja br. o 10 proc. ilość wagonów wyłączanych z ruchu — **zmniejszyli ilość wyłączeń wagonów z ruchu o 30 proc.**

**W DZIEDZINIE PODNIESIENIA JAKOŚCI PRACY**

**PRACOWNICY STACYJNI,** którzy zobowiązali się doprowadzić regularność pociągów towarowych do 92 proc., — **osiągnęli 93,7 proc. regularności.**

**PRACOWNICY PAROWOZOWNI,** którzy zobowiązali się zmniejszyć o 5 proc. ilość pracogodzin, zużywaną dotychczas przy naprawie bieżącej na 100 parowozokilometrów — **zmniejszyli zużycie pracogodzin o 15 proc.**

**W DZIEDZINIE POPRAWY STANU TECHNICZNEGO URZĄDZEŃ**

**DROGOWCY,** zgodnie z zobowiązaniem, **przebudowali dwa tory i poprawili styki szyn na całej stacji,** co pozwoliło na sprawniejsze wykonanie przewozów.

**PRACOWNICY SŁUŻBY ELEKTROTECHNICZNEJ** wykonali ponad plan z materiałów staroużytecznych sygnał stokowy, tablicę rozdzielczą i centralę automatyczną oraz wykonali zobowiązanie szybkiego ujawniania i usuwania usterek w działaniu urządzeń zabezpieczeniowych, silno - prądowych i teletechnicznych.

**W DZIEDZINIE PODNIESIENIA KULTURY OBSŁUGIWANIA PODRÓŻNYCH I ESTETYCZNEGO WYGLĄDU OBIEKTÓW KOLEJOWYCH**

**PRACOWNCY WĘZŁA** uporządkowali budynki i tereny kolejowe oraz uruchomili na stacji świetlicę dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej.

**Wszystkie te osiągnięcia przyniosły 22.554 tys. zł. oszczędności, wobec 16 miln. zł., które miało przynieść wykonanie naszych zobowiązań.**

**Po przeanalizowaniu doświadczeń ubiegłego miesiąca w zakresie polepszenia wyników pracy, przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, utrzymać pracę węzła na dal co najmniej na osiągniętym poziomie nawet w okresie trudnych warunków atmosferycznych jesienno - zimowych i przy znacznie większym natężeniu pracy w okresie szczytowych przewozów jesiennych.**

**W szczególności ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ:**

**W DZIEDZINIE REGUŁARNOŚCI RUCHU POCIĄGÓW**

**Utrzymać do końca roku bieżącego regularność ruchu pociągów towarowych co najmniej na poziomie 92 procent. Zwiększyć regularność ruchu pociągów pasażerskich z 96 procent do 98 procent.**

**W DZIEDZINIE PODNIESIENIA SPRAWNOŚCI I WYDAJNOŚCI PRACY**

**Zwiększyć ilość przetaczanych wagonów w stosunku do osiągniętego współczynnika pracy manewrowej o dalsze 0,1 wagonu na 1 godzinę pracy parowozu manewrowego tj. do 38,2.**

**Skrócić przeciętny postój wagonów na stacji o dalsze 0,1 godziny na każdy wagon tj. do 8,6 godzin.**

**W DZIEDZINIE PODNIESIENIA JAKOŚCI PRACY**

**Zmniejszyć w stosunku do obecnych osiągnięć o dalsze 10 procent ilość uszkodzonych wagonów przy pracy manewrowej. Zwiększyć regularność obsługi stacji i wykonania planu przejścia wagonów z 75 proc. do 85 proc. Wykorzystać siłę pociągową każdego parowozu do 100 proc. obciążenia, przewidzianego rozkładem jazdy, względnie do przepisanej ilości osi.**

**W DZIEDZINIE POPRAWY STANU TECHNICZNEGO URZĄDZEŃ**

**W celu umożliwienia wykonania zwiększonej pracy przewozowej włączyć do torów stacyjnych do dnia 1 września br. dwa nowe tory i do dnia 1 października dalsze 3 tory, wykonane przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych.**

**Realizacja powyższych zobowiązań utrzymania i dalszej poprawy osiągniętych wyników przyniesienie gospodarce narodowej około 130 miln. zł. oszczędności do końca roku.**

**Wypełnienie tych zobowiązań — to nasz wkład w dzieło przyśpieszenia marszu ku socjalizmowi, to nasza odpowiedź agresorom wojennym spod znaku imperializmu amerykańskiego, którzy w niecny sposób napadli na lud Korei.**

**Wzywamy wszystkich kolejarzy, wzywamy całą klasę robotniczą Polski do przedterminowego wykonania zadań gospodarczych pierwszego roku Sześciolatki.**

# Budowlarze Łodzi zwyciężyli!

## SPB – Łódź zdobyło zaszczytny tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce

**WARSZAWA (PAP). — Blisko 2 tysiące zespołów na 262 budowach w całej Polsce stanęło do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce. Eliminacje trwały od 1 marca do 30 czerwca bieżącego roku.**

**Przy ocenie wyników współzawodnictwa brano pod uwagę wydajność pracy załogi danej budowy, stopień przekraczania norm przez poszczególnych robotników, jakość wykonywanej pracy, dyscyplinę i organizację pracy, stopień opanowania przez załogę techniki zracjonalizowanych metod pracy oraz moralną sylwetkę zespołu.**

**Pierwsze miejsce i tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce zdobył zespół z Centralnego Zarządu SPB Łódź-Polesie. Zwycięski zespół otrzyma sztandar przechodni oraz nagrodę pieniężną w wysokości 250 tys. zł. Członkowie zespołu otrzymają, jako nagrody indywidualne, po 10 tys. zł.**

**Drugie miejsce we współzawodnictwie zajęły zespoły PPB — Zabrze. SPB — Łódź ZOR oraz PBP — Rokitnica. Zespoły te otrzymają nagrody pieniężne zespołowe i indywidualne.**

**Na trzecim miejscu znalazły się zespoły PPB — Zabrze, ZOR, SPB Warszawa II i PBP Biskupice. Ponadto wyróżniony został zespół tynkarzy z PBP Nr 11 z Poznania, który w ciągu okresu trwania współzawodnictwa uzyskiwał doskonałe wyniki, osiągając 270 — 300 proc. nowych norm. Członkowie tego zespołu otrzymają nagrody indywidualne po 10 tys. zł.**

**Delegacje najlepszych zespołów, które w walce o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce zajęły czołowe miejsca, przybędą do Warszawy na uroczystości, związane z obchodem Święta Odrodzenia, podczas których wręczone zostaną przodującym zespołom nagrody.**

# Koreańska Armia Ludowa naciera na wszystkich frontach

**LONDYN (PAP).** — Agencja Reutera donosi z Tokio o **wzmożeniu działalności artylerii i lotnictwa armii północno - koreańskiej w okręgu Tajdżonu,** zwłaszcza na centralnym odcinku frontu, przed nowymi operacjami.

Jak wynika z komunikatu sztabu Mac Arthura, wojska północno-koreańskie uderzyły jednocześnie na trzech odcinkach.

**Na zachodzie Armia Ludowa posunęła się daleko na południe, zajmując miasto Iri,** położone w odległości 65 km na południowy zachód od Tajdżonu i o 130 km od wybrzeża zachodniego. Drugie uderzenie idzie wzdłuż szosy Czungdżu — Hanczong — Kumczon i — zdaniem sztabu Mac Arthura — zmierza do przecięcia linii kolejowej Tajdżon - Fusan. Trzecie uderzenie, bardziej na wschód, idzie wzdłuż korytarza Jongdżu — Czongu. Na szosie biegnącej wzdłuż Andongu — Hamczong wojska północno - koreańskie — jak przyznaje komunikat sztabu Mac Arthura — **zajęły Jeczon.**

Sztab Mac Arthura donosi wreszcie, że na wschodnim wybrzeżu Korei w porcie Pohang wylądowały dwie dywizje amerykańskie i stworzyły tam przyczółek mostowy.

# III KONGRES SED

## rozpoczął obrady w Berlinie

**BERLIN (PAP) — W dniu 20 lipca punktualnie o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady III Kongresu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).**

Porządek dzienny Kongresu obejmuje następujące punkty:

**1) otwarcie — Otto Grotewohl**
**2) wybór prezydium i komisji**
**3) sprawozdanie Wilhelma Pieck a z działalności kierownictwa partyjnego SED.**
**4) referat Otto Grotewohla pt. „Walka o pokój i o Front Narodowy Niemiec Demokratycznych".**
**5) referat Waltera Ulbrichta pt. „Plan 5-letni Niemieckiej Republiki Demokratycznej i perspektywy niemieckiej gospodarki narodowej".**
**6) sprawozdanie komisji,**
**7) wybór Komitetu Centralnego przewodniczącego Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.**

* * *

**BERLIN (PAP) — W naradach Kongresu bierze udział dwa tysiące delegatów oraz liczni goście zagraniczni.**

**WKP(b) reprezentowane jest przez sekretarza CK WKP(b) Susłowa oraz członka CK WKP(b) Pospiełowa.**

**Poza delegacją PZPR przybyła do Berlina delegacja Chińskiej Partii Komunistycznej z członkiem KC Wang Czia-siang na czele, delegacje partii robotniczych i komunistycznych Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Austrii, Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii, Hiszpanii, Grecji oraz Islandii. Na sali obrad znajduje się oprócz delegatów około 2 tys. gości, w tej liczbie przedstawiciele 25 bratnich partii zagranicznych. Do Berlina przybył również przedstawiciel redakcji organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową" Georges Cogniot.**

Olbrzymią salę kongresową zdobią napisy **na cześć Wodza obozu pokoju Józefa Stalina, na cześć Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Napisy głoszą również hasła obrony pokoju, zakazu broni atomowej i potępiają agresywny imperializm amerykański.**

Pojawienie się Wilhelma Piecka, Otto Grotewohla i Waltera Ulbrichta powitane zostało długotrwałymi oklaskami. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego SED — Otto Grotewohla, który powitał delegatów i gości oraz otworzył obrady, kongres wybrał prezydium. W skład prezydium weszli: **Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl, Walter Ulbricht i inni przywódcy niemieckiej klasy robotniczej, aktywiści partyjni, przodownicy pracy, zasłużeni aktywiści akcji pokojowej. Do prezydium zaproszono również przy owacyjnych oklaskach Rosę Thaelmann, wdowę po zamordowanym przez hitlerowców przywódcy niemieckiej klasy robotniczej Ernieście Thaelmannie.**

Do prezydium wybrano także delegacje zagraniczne. Sala rozbrzmiała burzą oklasków, gdy miejsca w prezydium zajęli **reprezentanci WKP(b) Susłow i Pospiełow.** Owacyjnie witani zajmują miejsca w prezydium delegaci zagraniczni, m. in. **Togliatti, Pollitt, Duclos, Cyrankiewicz, Berman, Ochab, Max Reimann, Revai, Luca.**

**Następnie przystąpiono do wyboru prezydium honorowego. Jako pierwszy wybrany został wódz mas pracujących Józef Stalin przy żywiołowej, długotrwałej manifestacji delegatów i gości. Z kolei wybrano do prezydium honorowego: przewodniczącego Chińskiej Partii Komunistycznej Mao Tse-tunga, przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta, przewodniczącego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej — Gottwalda,** sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących **Rakosi'ego,** sekretarza generalnego **Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Wyiko Czerwenkowa,** sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Robotniczej **Georghiu Dei,** przewodniczącego Albańskiej Partii Pracy **Envera Hodżę.**

Następnie wybrano do prezydium honorowego sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej **Thoreza,** sekretarza generalnego Partii Komunistycznej USA **Dennisa.** Do prezydium wybrano także przywódcę walczącego bohatersko narodu koreańskiego **Kim Ir Sena.**

**Po dokonaniu wyboru komisji zabrał głos przewodniczący SED Wilhelm Pieck, który złożył sprawozdanie z działalności kierownictwa partyjnego SED.**

Obrady trwają.

W sobotę, dnia 22 lipca b. r. o godz. 10-tej rano
W PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU
***odbędzie się***

# Wielka Zabawa Ludowa

W programie wystąpią zespoły teatrów łódzkich:
„Osa", „Nowy" oraz „OPERA ŚLĄSKA"
Do tańca przygrywać będą wszystkie orkiestry łódzkie. Polskie Radio nadawać będzie specjalną muzykę taneczną.
**WYSTĄPIĄ NAJLEPSZE ZESPOŁY PIEŚNI I TAŃCA**
Odbędą się pokazy ciekawych imprez ze wszystkich gałęzi sportu, a amatorzy korzystać będą mogli ze sprzętu sportowego.
**ODBĘDĄ SIĘ SPECJALNE WYSTĘPY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**
Udział wezmą Teatry Kukiełkowe „ARLEKIN" I „PINOKIO"
**PRZYGOTOWANO WIELE NIESPODZIANEK**
W miejscu zabawy uruchomione zostaną bufety i punkty żywnościowe. Dla dzieci przygotowane będą stoiska z zabawkami.
DOJAZD ZAPEWNIONY SPECJALNYMI TRAMWAJAMI
***Wstęp bezpłatny***
*Zapraszamy wszystkich mieszkańców Łodzi na Wielką Zabawę Ludową*
**KOMITET OBCHODU 22 LIPCA W ŁODZI**

# Wciąż wpływają składki

## na fundusz pomocy dla ludu Korei

**W dalszym ciągu, w szeregu łódzkich zakładów pracy zorganizowano dobrowolne zbiórki pieniężne na rzecz pomocy dla cywilnej ludności Korei, napastowanej przez imperialistów amerykańskich.**

**W Fabryce Pluszu i Dywanów zebrano już ponad 30.000 zł. Wśród załogi prowadzona jest dalsza zbiórka tak, że suma stale wzrasta.**

**Załoga „Wi-fa-my" zebrała już przeszło 10.000 zł. Pozostałe listy ofiar znajdują się w obiegu wśród pracowników, którzy chętnie śpieszą ze składaniem ofiar na rzecz cierpiącej ludności Korei.**

**Akcja zbiórki pieniężnej trwa w dalszym ciągu. Robotnicy i pracownicy nie szczędzą ofiar pieniężnych, pragnąc w ten skromny sposób przyczynić się do udzielenia pomocy narodowi koreańskiemu, napadniętemu zdradziecko przez agresorów wojennych.**

## Uwaga, redaktorzy Gazetek Ściennych!

**W dniu dzisiejszym o godz. 16 w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102 nastąpi uroczyste otwarcie VII wystawy Gazetek Ściennych, na które zaprasza korespondentów i czytelników.**

**REDAKCJA „GŁOSU"**

***Dziś w numerze:***
**Błyskawiczny konkurs „Głosu"!**

# Plan 6-letni - naszym wkładem w wielkie dzieło obrony pokoju

**„We froncie antyimperialistycznym, w sile gospodarczej i obronnej tego frontu Polska, z jej dwudziestopięciomilionową ludnością, świadomą, zdolną i pracowitą klasą robotniczą, z wielką (piątą na świecie pod względem wielkości) produkcją węgla, z wielką produkcją cynku, z szybko i pomyślnie rosnącą metalurgią i przemysłem maszynowym, z wielką produkcją taboru kolejowego, z rozwijającym się rolnictwem, z rozgałęzioną siecią arterii komunikacyjnych, stanowi czynnik bardzo istotny".**

**Od dnia wygłoszenia tych słów przez towarzysza Bieruta** upłynęło piętnaście miesięcy. W ciągu tego czasu wydarzenia, zarówno w skali światowej, jak wewnętrznej naszego kraju nie tylko nie zdezaktualizowały tych słów, lecz przeciwnie **uczyniły je jeszcze aktualniejszymi.**

Imperialiści amerykańscy przeszli od przygotowania agresji do bezpośredniej agresji. Świat kapitalistyczny ogarnięty jest histerią wojenną, gorączkowo rozbudowuje swój przemysł zbrojeniowy. Równocześnie zaostrzają się sprzeczności wewnątrz obozu imperialistycznego, znajdując wyraz w ustawicznej konieczności łatania pękających szwów paktu atlantyckiego, w konflikcie brytyjsko - francuskim na tle planu Schumana i w próżnych apelach amerykańskich o włączenie się wojsk państw zależnych od rządu Stanów Zjednoczonych do awantury koreańskiej.

Odpowiedzią na ludobójcze plany amerykańskich imperialistów jest **dalsze wzmocnienie obozu pokoju i postępu. Apel Sztokholmski zmobilizował dalsze dziesiątki milionów ludzi, którzy poprzednio wahali się lub odnosili obojętnie do walki o pokój.** Ponad 200 milionów podpisów, zebranych dotychczas pod Apelem Sztokholmskim, to nowy **cios wymierzony w podżegaczy wojennych. Ponad 10 milionów podpisów zebranych we Francji i tyleż we Włoszech, mimo prześladowań i terroru fizycznego ze strony sprzedajnych rządów — to wielkie zwycięstwo odniesione nad atomowymi zbrodniarzami.** Przeszło 2 miliony podpisów zebranych w Trizonii i ponad pół miliona w Stanach Zjednoczonych — to groźne ostrzeżenie skierowane pod adresem Trumanów, Achesonów, Dullesów, Johnsonów i całej dolarowej kompanii podżegaczy wojennych.

Odpowiedzią na ludobójcze plany kandydatów na Hitlera czy Mussoliniego, jest wzrost potencjału gospodarczego głównej siły obozu pokoju i postępu — niezwyciężonego Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej.

Nasz udział we froncie antyimperialistycznym, we froncie pokoju, postępu i wolności to:

**dalsze zacieśnienie więzów przyjaźni, solidarności proletariackiej ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej Europy i Azji, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z klasą robotniczą krajów kapitalistycznych;**

**wszechstronne wzmocnienie naszej siły politycznej przez konsekwentne, nieustępliwe realizowanie zasad marksizmu - leninizmu we wszystkich dziedzinach naszego życia;**

**18 milionów podpisów, zebranych pod Apelem Sztokholmskim tzn. niemal wszystkich obywateli uprawnionych do głosowania w wielkim plebiscycie pokoju;**

**wykonanie na 2 miesiące przed terminem Planu Trzyletniego, co podniosło naszą produkcję przemysłową w porównaniu z okresem przedwojennym dwa i pół raza licząc na głowę ludności;**

**wykonanie planu produkcji przemysłowej na I półrocze br. w 105 proc., co w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku oznacza wzrost naszej produkcji przemysłowej o 22 proc.**

**Dalszym wkładem naszego narodu w umocnienie frontu antyimperialistycznego jest Sześcioletni Plan rozwoju gospodarczego i budowy socjalizmu w Polsce. Jest to plan szybkiego uprzemysłowienia kraju i oznacza on w 1955 r. dwa i półkrotny wzrost wartości przemysłowej z roku 1949, pięciokrotny w porównaniu z ostatnim rokiem przedwojennym, w przeliczeniu na jednego mieszkańca. To znaczy — jak stwierdził tow. Minc — przejście „więcej niż połowy drogi, która nas dzieliła pod względem uprzemysłowienia od Stanów Zjednoczonych Ameryki". To znaczy założenie w Polsce mocnych, niewzruszonych podstaw ustroju socjalistycznego, który przynosi państwu siłę, ludziom pracy wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego.**

**„Budując socjalizm w Polsce — powiedział towarzysz Bierut na V Plenum KC — stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szeregi nasze są niezwyciężone!"**

**To jest nasz wkład do sprawy obrony pokoju w świecie.**

# ZAKŁADY IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO zdobyły zaszczytne miano przodujących zakładów przemysłu włókienniczego

## Sztandary przechodnie i wysokie nagrody zdobyły również ZPB im. Armii Ludowej, ZPDz. im. T. Duracza, PZPJG-Łódź-Północ i Zakłady Przemysłu Filcowego w Łodzi

Onegdaj w sali kina „Bałtyk" odbyła się podniosła **uroczystość wręczenia nagród za współzawodnictwo międzyzakładowe w I kwartale br.** przodującym zakładom przemysłu włókienniczego z terenu Łodzi i całej Polski. Organizatorem uroczystości był Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarz. Głównym Zw. Zaw. Włókniarzy.

Uroczystość otworzył i referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy **tow. Krzywański,** który w przemówieniu swym zobrazował rozwój ruchu współzawodnictwa na przestrzeni ostatnich lat i wskazał na **olbrzymie sukcesy produkcyjne osiągnięte przez włókniarzy dzięki wspaniałemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy we wszystkich branżach włókiennictwa.** Mówca podkreślił również doniosłe znaczenie **Czynu Lipcowego,** entuzjastycznie powitanego i realizowanego przez klasę robotniczą a w szczególności przez włókniarzy, którzy **podejmowane zobowiązania produkcyjne łączą z walką o pokój i twardo wyrażają swą solidarność z walczącym ludem Korei.**

Z kolei przemawiała sekretarz KŁ PZPR **tow. Kędrakowa,** która oświadczyła między innymi:

„Nie jest wcale przypadkiem, że włókniarze polscy odnoszą tak wspaniałe sukcesy u progu Planu 6-letniego. **Postawa włókniarzy naszych świadczy dobitnie że zdecydowani są oni walczyć o pokój i pokój ten narzucić obozowi imperialistów — obozowi podżegaczy do nowej wojny.** Nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju, to jednocześnie pełne poparcie bohaterskich zmagań narodu koreańskiego, walczącego o wolność i niezawisłość."

**Po przemówieniach przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu Lekkiego — tow. Topolcera, przedstawiciela CRZZ — tow. Zuchowskiego i dyrektora CZPB tow. Jóźwiaka, przystąpiono do uroczystego wręczania sztandarów przechodnich, nagród i dyplomów przedstawicielom zwycięskich załóg.**

**Sztandar Centralnej Rady Związków Zawodowych i nagrodę w wysokości 3.000.000 złotych zdobyły Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego.**

Delegacja odbierająca sztandar przyrzekła, że sztandar i zdobyte miano najlepszego zakładu w przemyśle włókienniczym dodadzą bodźca całej załodze do wzmożenia socjalistycznego współzawodnictwa i do dalszych sukcesów produkcyjnych. Delegacja ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego wezwała do walki o sztandar wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego, zapowiadając, że nie odda go łatwo.

Sztandary przechodnie, ufundowane przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy dla najlepszych zakładów w poszczególnych branżach przemysłu włókienniczego otrzymały:

**W przemyśle bawełnianym —ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej, w przemyśle wełnianym — ZPW nr. 8 w Częstochowie, w przemyśle jedwabniczo - galanteryjnym — PZPJG „Łódź-Północ" w Łodzi, w przemyśle dziewiarskim — ZPDz. im. Teodora Duracza w Łodzi, w przemyśle filcowym — Zakłady Przemysłu Filcowego w Łodzi, Zakłady Lniarskie „Krosno" w Krośnie, a w przemyśle roszarniczym — Lęborskie Zakłady Przemysłu Roszarniczego w Lęborku.**

Wszystkie wymienione wyżej zakłady pracy oprócz sztandarów przechodnich otrzymały specjalne dyplomy uznania oraz wysokie nagrody pieniężne.

Poza tym dyplomy otrzymały zakłady, które uzyskały w I etapie współzawodnictwa II i III miejsca. Są to zakłady:

**ZPB im. II Armii w Bielawie, ZPB w Cieszyeach, ZPW im. Walerian Łukasińskiego w Łodzi, ZPW nr. 7 w Sosnowcu, Wałbrzyskie Zakłady Lniarskie, ZPL w Żyrardowie, Zakłady Firanek i Koronek w Kaliszu, PZPDz-Galant. w Łodzi, Dylakowskie Zakłady Dziewiarskie, PZPDz. nr. 11 w Krakowie, Zakłady Lin i Powrozów w Bielsku, Fabryka Taśm i Pasów w Bydgoszczy, Opolskie Zakłady Przemysłu Roszarniczego w Wolczynie i Staszewskie Zakłady Roszarnicze w Staszewie.**

Przedstawiciele zwycięskich załóg przyjmując sztandary przyrzekli, że załogi ich wzmogą jeszcze swe wysiłki produkcyjne i w sposób zdecydowany wykażą swą solidarność z bohaterskim ludem koreańskim i swoją wolę obrony pokoju. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna.

# Mac Arthur na inspekcji w Korei

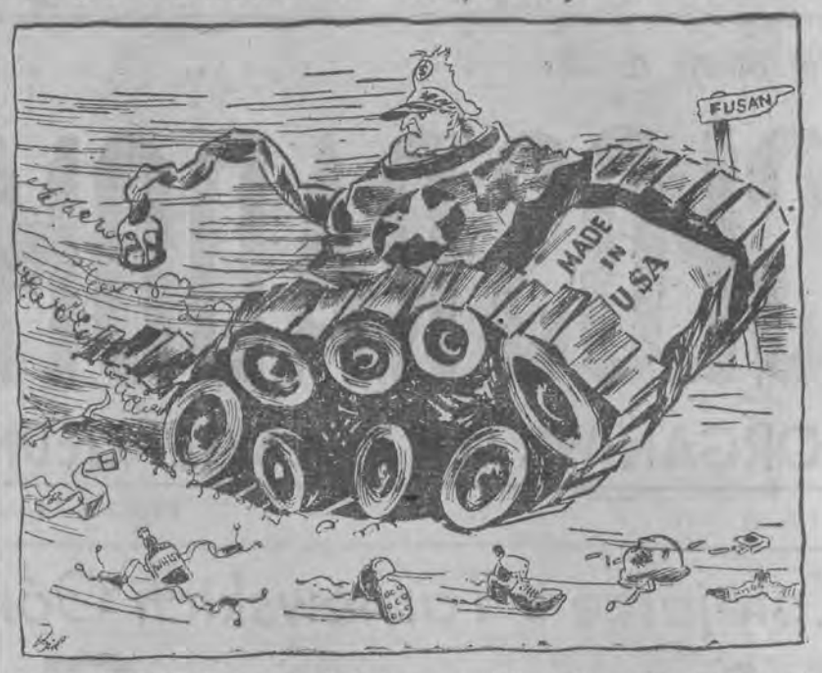


**MAC ARTHUR: Sądząc po śladach — musieli tędy maszerować moi dzielni żołnierze.**

# Poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi narody ZSRR dokumentują wolę pokoju

**MOSKWA (PAP) — Pod znakiem masowych osiągnięć produkcyjnych przebiega w Związku Radzieckim akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Z całego kraju napływają meldunki o nowych, wspaniałych sukcesach wytwórczych radzieckich mas pracujących, które osiągnięciami produkcyjnymi odpowiadają na zakusy imperialistycznych podżegaczy wojennych.**

Z każdym dniem rośnie liczba fabryk, hut, kopalń, które **wykonały przedterminowo plany produkcyjne.**

Na wiecu robotników moskiewskich zakładów łożysk kulkowych **im. Kaganowicza** postanowiono zaoszczędzić do końca roku **1.000 ton metalu i 10.000.000 rubli.** Podobne raporty nadchodzą ze wszystkich ośrodków przemysłowych ZSRR. W stolicy Kirgizji — Frunze załoga fabryki **im. „Komsomołu"** wykonała miesięczny plan produkcyjny w **109 proc.**

Z całego kraju napływają również meldunki o sukcesach produkcyjnych, osiągniętych w „wartach pokoju", które zaciągnęli robotnicy radzieccy z okazji akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju o zakazie broni atomowej.

*Na szpaltach prasy radzieckiej*

# Budowa Nowej Huty

## ИЗВЕСТИЯ

*Korespondent „Izwiestii", M. Jarowoj,* opisuje rozmach budownictwa potężnego kombinatu metalurgicznego w pobliżu Krakowa.

— **W Polsce** — pisze korespondent — **dużo się buduje. O żadnej jednak budowie nie mówią ludzie w Polsce z taką dumą i zachwytem, jak o Nowej Hucie. W dawnej kapitalistyczno-obszarniczej Polsce przemysł metalurgiczny był jedną z najsłabszych gałęzi gospodarki narodowej. Obecnie naród polski pomyślnie likwiduje zacofanie gospodarcze kraju.**

Imperialiści amerykańscy usiłowali przeszkodzić narodowi polskiemu w realizowaniu jego planów. Tak np. *jedna z firm amerykańskich złamała umowę, dotyczącą dostawy bloomingu dla pewnej fabryki śląskiej.* Jednak usiłowania imperialistów amerykańskich spaliły na panewce: Związek Radziecki dał Polsce najnowocześniejsze, potrzebne jej maszyny. Prasa polska podkreśla, że budowa Nowej Huty jest najlepszym dowodem braterskiej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego.

Korespondent zaznacza, że rozmach prac budowlanych w Nowej Hucie zwiększa się z każdym dniem. Wraz z powstawaniem Nowej Huty zmieniać się będzie wygląd całego województwa krakowskiego.

## ПРАВДА

Korespondent warszawski „Prawdy", J. Makarenko, donosi, że około 18 milionów Polaków głosowało za pokojem. Cała prawie dorosła ludność Polski złożyła podpisy pod Apelem Sztokholmskim. W kraju powstał jednolity, ogólnonarodowy front walki o pokój. Zaledwie znikoma garstka ludzi, wynosząca mniej, niż 1 proc. mieszkańców, odmówiła poparcia dla Apelu Pokoju. Byli to dawni fabrykanci i obszarnicy, kułacy, spekulanci, biskupi katoliccy. Dopiero pod naciskiem opinii najszerszych warstw społeczeństwa biskupi katoliccy podpisali Apel Sztokholmski.

W ciągu ostatnich dni Polska osiągnęła nowe, poważne sukcesy w walce o pokój. Na hasło, rzucone przez kolejarzy z Tarnowskich Gór, rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne, które daje wspaniałe wyniki. Nie ma obecnie w Polsce żadnej akcji, która by nie była związana z walką o pokój. We wszystkich województwach odbywają się posiedzenia Komitetów Obrońców Pokoju, na których omawiane są wyniki akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i nakreślane są zadania w związku z przygotowaniami do Ogólnopolskiego i Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Powołano Komitet organizacyjny przygotowań do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, do którego weszli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

# BOHATER WALKI Z CARATEM

## W 45 rocznicę śmierci Stefana Okrzei

**„Niech żyje wolność! Niech żyje socjalizm! Niech żyje rewolucja!" Z tymi słowami na ustach zginął na szubienicy, na stokach Cytadeli 21 lipca 1905 r. Stefan Okrzeja, bohater rewolucyjnego ruchu robotniczego Polski, bohater walki z caratem.**

* * *

**Stefan Okrzeja był kością z kości i krwią z krwi proletariatu.** Urodził się w 1886 r. w ubogiej warszawskiej rodzinie kolejarskiej. Po ukończeniu zaledwie dwóch klas szkoły miejskiej zaczyna pracę zarobkową. Początkowo pracuje w zakładzie „Labor", gdzie maluje kwiaty na naczyniach emaliowanych. Nie mogąc jednak znieść brutalności majstra, który terroryzował robotników, przenosi się do fabryki „Wulkan".

Po całodziennej męczącej pracy **Okrzeja przesiaduje do późnej nocy nad książkami i zdobywa wiedzę,** która była dla niego orężem w walce o nowy ład na świecie.

**„Od dziecka raziło mnie zestawienie nędzy jednych i rozkoszy drugich ludzi — powie później na procesie Okrzeja — a że nędzy tej było zawsze więcej, że ta nędza była mi bliższa, przemyśliwałem bezustannie, jaką drogą można by było wpłynąć na uszczęśliwienie cierpiących mas, jaką drogą dojść do tego, by szczęście nie było zawsze tylko po stronie silnych i bogatych. Myśl ta mnie nie opuszczała. Z nią żyłem w szkole, z nią pracowałem w fabryce. Dużo przemyślałem, przeczytałem, przeżyłem".**

**Okrzeja wstąpił na drogę rewolucyjnej walki o socjalizm. Będąc członkiem PPS należał do tych, którzy rozumieli znaczenie braterstwa polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej dla wyzwolenia narodowego i społecznego ludu polskiego. Tacy towarzysze jak on w okresach największego napięcia wystąpień rewolucyjnych, poczynając od strajków styczniowych w 1905 r. tworzyć będą wraz z SDKPiL wspólny front walki, pociągając za sobą szerokie masy ludu polskiego. A w 1906 r. odgrodzą się zdecydowanie od nacjonalistycznego, wrogiego marksizmowi nurtu w PPS, tworząc PPS-Lewicę, aby potem zjednoczyć się z SDKPiL w Komunistyczną Partię Robotniczą Polski.**

* * *

Z usposobienia marzyciel, o bladej twarzy i szczerych oczach, posiadał w sobie Okrzeja utajoną energię czynu. Toteż kiedy pod koniec 1904 r., a następnie w 1905 r. rozpoczęły

się rewolucyjne wrzenia, bierze w nich aktywny udział.

Podczas demonstracji protestacyjnych przeciwko wydanemu przez sąd carski wyrokowi śmierci na Kasprzaka, szedł Okrzeja na czele manifestantów Alejami Ujazdowskimi, niosąc wysoko czerwony sztandar.

A kiedy w listopadzie 1904 roku odbyła się wielka manifestacja na Lesznie przeciwko carskiemu jarzmu, przeciwko poborowi Polaków na wojnę japońską, Okrzeja bohatersko bronił sztandaru przed nacierającymi żandarmami. Mimo, że był ranny od kul, **umiłowanego sztandaru z rąk nie wypuścił.**

Okrzeja był również jednym z najdzielniejszych uczestników krwawej demonstracji na placu Grzybowskim oraz czynnym organizatorem strajku powszechnego w styczniu 1905 roku.

* * *

Fala rewolucyjnych strajków ogarnęła z początkiem 1905 roku całą Kongresówkę, szczególnie Warszawę i Łódź.

Ówczesny generalny gubernator, Czartkow, donosił swoim carskim władzom, że pod wpływem wypadków w Petersburgu, wzmożonej agitacji socjal-rewolucyjnej zaczęły się strajki fabryczne, które rozprzestrzeniają się na większość miejscowych fabryk i zakładów przemysłowych. Władze rosyjskie przystąpiły do tłumienia strajków z całą bezwzględnością. Z rozkazu oberpolicmajstra Nelkena rozpoczęła się masakra ludności Warszawy. Kozacy zaczęli hulać na ulicach miasta, aresztując ludzi, strzelając do przechodniów. Więzienia były przepełnione. **Obficie lała się krew ludu warszawskiego.**

**Organizatorem i wykonawcą zamachu na kata warszawskiej ludności był właśnie Okrzeja. Zamach udał się, ale Okrzeja został ujęty.**

* * *

Proces wytoczony przez władze carskie przeciwko Okrzei stał się aktem oskarżenia przeciwko samym oprawcom, przeciw caratowi i kapitalizmowi. **Oskarżycielem był Stefan Okrzeja, przez którego przemawiała bohatersko walcząca klasa robotnicza, polski lud pracujący.**

**„To, co się stało, jak w ogóle wszystko, co się teraz dzieje** — powiedział Okrzeja, **uważam za konieczność dziejową. Tyrania, barbarzyństwo i ciemnota nie wiedzą o tym, że są tyranią, barbarzyństwem i ciemnotą, nie mają dla siebie pogardy i potępienia, więc nie ustępują sami. Trzeba je zwalczać i dotrzeć do istotnej swobody, istotnego dobra i istotnego szczęścia, nie zadowalając się półśrodkami. W walce tej będzie wiele ofiar, ale ludzkość wyjdzie z niej zwycięsko, a ludziom słońce zaświeci. Wierzę, że socjalizm da ludziom szczęście".**

**Władze carskie skazały Stefana Okrzeję na karę śmierci. Wyrok przyjął z godnością rewolucjonisty, z głębokim przekonaniem o słuszności sprawy. „Byłem do tego przygotowany dawno — powiedział Okrzeja swemu adwokatowi. — Zdawało mi się tylko nieprawdopodobnym, bym mógł podzielić los tych bohaterów Wielkiego Proletariatu, którzy byli stokroć bardziej zasłużeni dla sprawy ode mnie. Nie śmiałem marzyć, że dorosnę do ich męczeńskiego wieńca...".**

* * *

**45 lat minęło od śmierci bohatera walki z caratem, Stefana Okrzei, a pamięć o nim żyje i wiecznie żyć będzie w szeregach polskiej klasy robotniczej, w masach ludu polskiego.**

**B. Troński.**

*Na marginesie*

# Powrót króla kolaboracjonisty

Starsi czytelnicy znają dobrze bajeczki, jakimi karmiono nas za młodu, o „dobrym królu, ubóstwianym przez cały naród", o „największych troskach królewskich, troskach o los swych poddanych". Bajeczki te wracają nam w pamięci, gdy czytamy o machinacjach reakcyjnych partii belgijskich, aby wprowadzić z powrotem na tron Leopolda, króla kolaboracjonistę.

„Kochają" go Belgowie rzeczywiście gorąco. Tak gorąco, że powrót do zamku w Brukseli rozdzielono na dwa etapy, oba lotnicze: jeden — to lądowanie na lotnisku w Brukseli, a drugi — to przelot helikopterem z lotniska do zamku. To wszystko, aby ustrzec króla - kolaboracjonistę przed zbyt spontanicznymi wyrazami uczuć narodu belgijskiego na trasie przejazdu.

W tym samym również celu chadecki rząd belgijski ściąga od działy wojsk okupacyjnych z Niemiec. Pod ich ochroną, za grubymi murami zamku, Leopold III — kolaboracjonista wygłosi mowę tronową... przez radio.

Rzeczywiście, „miłość" narodu do „dobrego króla" może być czasem bardzo kłopotliwa.

(gol.)

# 830 tys. ton cukru

## wyprodukujemy w roku bieżącym

WARSZAWA (PAP). — Coraz bliższy jest termin rozpoczęcia tegorocznej kampanii cukrowniczej. Przedkampanijne prace przygotowawcze na terenie wszystkich cukrowni są w pełnym toku.

Produkcja przemysłu cukrowniczego zwiększa się z każdym rokiem. W roku bieżącym produkcja osiągnie wysokość 830 tys. ton cukru

# 1944-1950

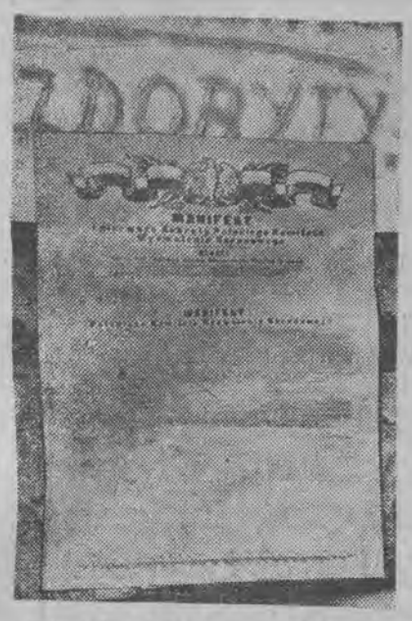


*Gdy 6 lat temu na murach oswobodzonych miast i wsi ukazały się afisze, zawierające tekst Manifestu PKWN, czytaliśmy je z niezwykłym wzruszeniem. Zwiastowały one bowiem nowy, wspaniały okres historyczny, zwiastowały wolność, zwiastowały nadejście końca wyzysku człowieka przez człowieka. Manifest mówił o nowej, wspaniałej, wolnej i sprawiedliwej Polsce.*

*Realizacja tych wszystkich zapowiedzi Manifestu PKWN była tylko dlatego możliwa, że Polska Ludowa na swej drodze rozwoju znalazła pomoc Związku Radzieckiego i oparła się o jego przebogate doświadczenia.*

*...Władza ludowa w ciągu 6 lat od chwili swego powstania dowiodła, że umiała bronić i wcielać w życie hasła wyzwoleńcze P.K.W.N. Nie zawiodła nigdy nadziei ludu pracującego. W ciągu minionego okresu władza ludowa miała do spełnienia zadania wielkie i trudne – wykonała je pomyślnie w oparciu o pracę i ofiarność ludu pracującego. W ciągu minionego okresu masy pracujące zrealizowały zwycięsko i przed terminem śmiały i trudny Plan 3 letni. Któż może wątpić w świetle tych doświadczeń, że zrealizujemy również zwycięsko Plan 6 letni...*

**Bolesław Bierut**
*(V Plenum K.C. PZPR)*

*Reforma Rolna skierowała wieś polską na nową drogę rozwojową.*

*Wieczysty braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim stał się fundamentem naszej niepodległości i historycznych osiągnięć gospodarczych i politycznych.*

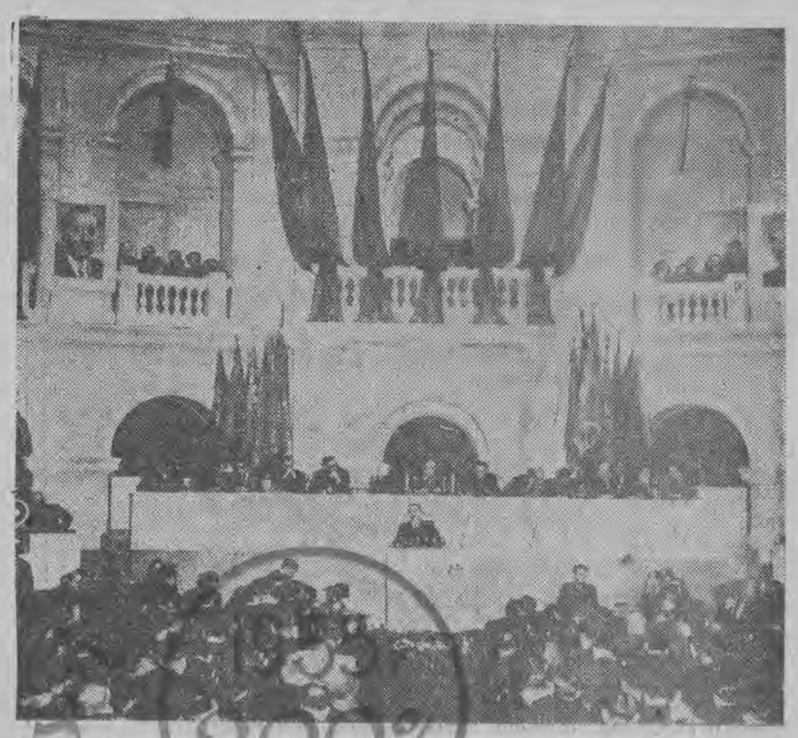

*Jedność klasy robotniczej leży u podstaw politycznych i gospodarczych osiągnięć Polski Ludowej.*

*Nieustannie wzrasta produkcja naszego przemysłu i rolnictwa, a wraz z nią rośnie udział narodu polskiego w budowie trwałego, światowego pokoju.*

*Jeżeli przyjmiemy sumę produkcji przemysłowej w roku 1938 za 100, to w roku ubiegłym wyniosła ona 174, a pod koniec Planu 6-letniego będzie 4,5 raza większa od globalnej przedwojennej produkcji naszego przemysłu. W przeliczeniu na głowę ludności wskaźniki te są jeszcze wyższe.*

*W miarę wzrastania naszej potęgi gospodarczej podnosi się stopa życiowa ludności. Przyjmując przeciętną stopę życiową w Polsce w roku 1947 za 100, — w roku ubiegłym dosięgła już ona 125, a w roku 1955 wyniesie 200.*

*Zasłużeni przodownicy klasy robotniczej, elita naszego demokratycznego społeczeństwa, dają przykład ofiarnej i wydajnej pracy dla Polski Ludowej.*

*Na zdjęciu Budowniczy Polski Ludowej, tow. Wanda Gościmińska w sali wykładowej.*

*Przemysł w rękach ludu stał się środkiem pomnażania dobrobytu i potęgi całego narodu.*

*Kobiety i młodzież w pełni biorą udział w odbudowie.*

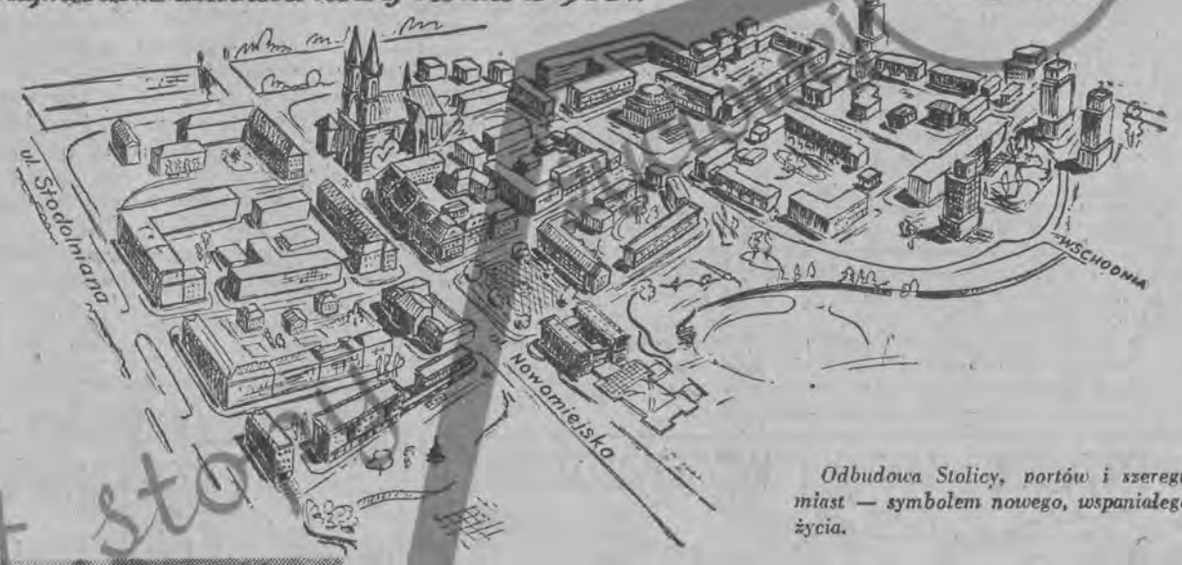


*Odbudowa Stolicy, portów i szeregu miast — symbolem nowego, wspaniałego życia.*

*Oświata i kultura dociera do najdalszych miejscowości.*

*6 lat pracy dla pokoju i 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim wyraziło wolę narodu polskiego walki o pokój. Na zdjęciu zakończenie akcji zbierania podpisów w Łodzi.*

**Nie tylko w tym leży waga dnia 22 lipca, radosnej rocznicy wydania Manifestu PKWN, że Manifest ten był pierwszym aktem państwowym Odrodzonej Polski, wytyczającym drogę, po której miało kroczyć nasze państwo ludowe. Znaczenie tej rocznicy polega przede wszystkim na tym, że począwszy od tego dnia wszystkie wytyczne Manifestu były w pełni wprowadzane w życie.**

**Możliwe to było tylko w oparciu o wieczysty sojusz i braterską przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, który pomógł nam w tworzeniu zbrojnego ramienia naszego państwa — naszej armii, która wyzwoliła nasz kraj spod jarzma faszyzmu i który wspomógł nas w dziele odbudowy kraju.**

**Pomoc, przykład i doświadczenie Związku Radzieckiego pozwoliły nam wprowadzić w życie wolę i zamierzenia polskich mas pracujących.**

**Nieodwołalnie i bezpowrotnie wypędzono z Polski Ludowej okupantów, obszarników i fabrykantów. Reforma Rolna naprawiła wiekową krzywdę chłopską i skierowała wieś naszą na drogę niezwykle szybkiego postępu i rozwoju. W ciągu 6 lat świadomość chłopów polskich wzrosła o tyle, że dziś dojrzeli oni do wyższej formy gospodarowania, do spółdzielczości produkcyjnej.**

**W niespotykanym tempie odbudowano i uruchomiono zniszczone w czasie wojny zakłady przemysłowe, zagospodarowano Ziemie Odzyskane.**

**W niespotykanym w dziejach naszego kraju tempie przeprowadzamy odbudowę Stolicy, odbudowę portów i wielu naszych miast.**

**Kraje kapitalistyczne nie znały nigdy i nie są w stanie prowadzić tak gigantycznych prac, jakich dokonaliśmy w minionym okresie dzięki pomocy ZSRR, dzięki wykorzystaniu doświadczeń kraju zwycięskiego socjalizmu.**

**W walce o podniesienie produkcji, o przyśpieszenie odbudowy kształtowała się świadomość mas pracujących. W szeregu starć klasowych rozgromiliśmy reakcję, w walce z penetracją wroga klasowego zjednoczyła się klasa robotnicza wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

**W socjalistycznym współzawodnictwie pracy wyrosła armia ludzi jutra — przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów. Spośród nich tysiące zajęło kierownicze stanowiska i dalej kształci się, by lepiej i szybciej budować przyszłość swoją i swych dzieci, by wznosić jasny, szczęśliwy gmach Polski Socjalistycznej.**

**Obok osiągnięć w przemyśle, rolnictwie i odbudowie dokonaliśmy wiele na polu szerzenia oświaty i upowszechnienia kultury. Nigdy w Polsce nie kształciło się tylu ludzi, co dziś. Nigdy teatr, film, radio, książka i prasa nie miały tak wielkiej ilości widzów, słuchaczy i czytelników — jak dziś.**

**Gigantyczne osiągnięcia lat 1944 — 1950 wieńczy rozpoczęcie pierwszego roku Planu 6-letniego, który stawia przed nami dalsze ogromne zadania i przynosi podwyższenie stopy życiowej mas pracujących, wzmożenie naszego potencjału gospodarczego, politycznego, państwowego — potęguje udział Polski w dziele walki o pokój, walki, prowadzonej przez całą postępową ludzkość.**

# W oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego
# ZREALIZUJEMY PLAN 6-LETNI

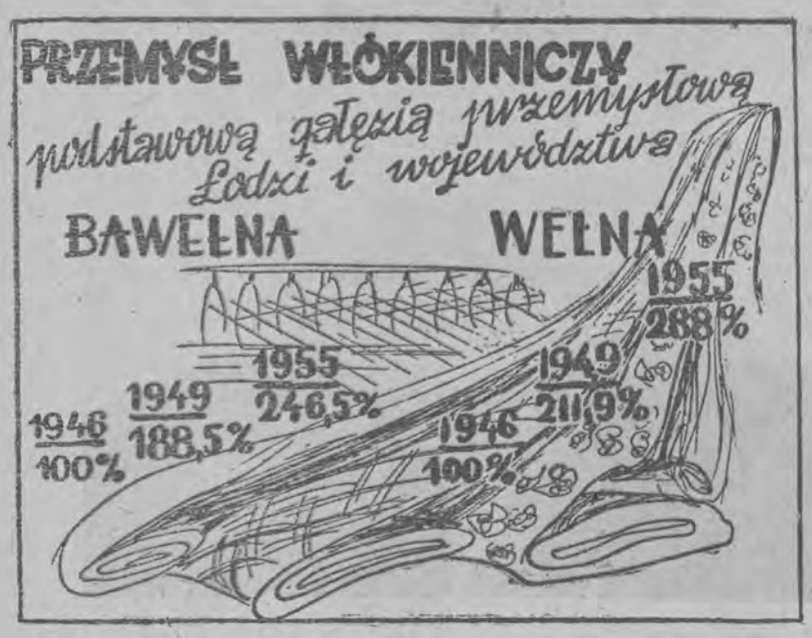


*...Zadaniem przemysłu w Planie 6-letnim będzie stworzenie podstawy dla osiągnięcia planowanego podniesienia stopy życiowej ludności, przez dostarczenie na rynek odpowiedniej i wciąż rosnącej ilości artykułów konsumcyjnych.*

*W związku z tym, w zakresie przemysłu lekkiego zamierzona jest produkcja 607,7 milionów m. tkanin bawełnianych w roku 1955, wobec 397,6 milionów m. w r. 1949.*

*Tkanin wełnianych wyprodukowanych zostanie 74,9 milionów m., czyli o 25,9 mln. m. więcej, aniżeli w roku 1949.*

*...Przeszło dwukrotnie wzrośnie również produkcja gotowej odzieży w porównaniu z rokiem 1949, przy jednoczesnym i stałym podnoszeniu się jej jakości.*

*...Wszechstronny rozwój rolnictwa, niezbędny jest dla zapewnienia rosnącej ludności miast, podniesienia stopy życiowej poprzez dostarczenie jej odpowiedniej ilości konsumcyjnych artykułów rolniczych i rosnącej ilości surowców rolniczych dla rozwijającego się przemysłu.*

*W okresie 6-lecia nastąpi wzrost produkcji rolniczej w stosunku do roku 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju, o 50 proc. W ten sposób ogólna wartość produkcji rolniczej przewyższy przedwojenną wartość produkcji rolniczej Polski, w dawnych jej granicach, o 29 proc. Ogólna zaś wartość produkcji rolniczej na jednego mieszkańca będzie wyższa w roku 1955 o 61 proc., w stosunku do wartości produkcji rolniczej na jednego mieszkańca w roku 1937.*

*...Nastąpi znaczny wzrost mechanizacji procesów produkcyjnych w rolnictwie. W Planie 6-letnim rolnictwo otrzyma 61.000 traktorów. Zostaną również w zdecydowany sposób rozbudowane ośrodki maszynowe, przeznaczone przede wszystkim dla obsługi spółdzielczości produkcyjnej. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych, wynosząca w roku 1949—50, wzrośnie do 850, a liczba posiadanych przez nie traktorów — do 35.890, wobec 200 w roku 1949.*

* * *

Radosny nastrój, w jakim obchodzimy szóstą rocznicę Odrodzenia Państwa Polskiego, z dumą spoglądając na osiągnięcia minionych lat, jeszcze bardziej potęguje świadomość, że droga, na którą weszliśmy w 1944 roku, prowadzi nas nieustannie do nowych, coraz wspanialszych sukcesów. **V Plenum Komitetu Centralnego PZPR**, odbyte w przeddzień rocznicy wytyczyło dalszy kierunek naszego marszu po tej drodze, prowadzącej do wzmożenia **potęgi gospodarczej naszego państwa, do wzrostu stopy życiowej mas pracujących Polski.** Ambitnie i śmiało nakreślony Plan Sześcioletni, zatwierdzony ostatecznie przez V Plenum, umożliwi masom pracującym Polski **zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.**

W naszych wysiłkach, których owocem są osiągnięcia o rozmiarach nieznanych dotychczas w historii Polski ani żadnego kraju kapitalistycznego, na każdym kroku wspieraliśmy się o przyjacielską, bezinteresowną **pomoc Związku Radzieckiego.**

Pomoc ZSRR, przykład zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Kraju Rad, doświadczenie radzieckich mas pracujących, nauka **LENINA i STALINA** — oto źródło naszych sukcesów i rękojmia słuszności drogi, którą obraliśmy i którą kroczymy.

Dzięki współpracy politycznej i gospodarczej ze Związkiem Radzieckim odzyskaliśmy niepodległość, pokonaliśmy pierwsze trudności powojenne, zyskaliśmy niewzruszoną podstawę dla rozbudowy polskiej gospodarki i zdobyliśmy możliwości przyśpieszenia naszego marszu do socjalizmu.

Wyrazem tej współpracy są **liczne umowy gospodarcze**, w oparciu o które — jak to powiedział tow. Minc na V Plenum KC PZPR — **„możliwe się stało skonstruowanie projektu Planu Sześcioletniego". W ramach tych umów otrzymujemy na bardzo dogodnych warunkach niezbędne surowce, maszyny i urządzenia techniczne, włącznie z kompletnie wyposażonymi, nowoczesnymi zakładami przemysłowymi.** Umowy gwarantują nam również współpracę wybitnych fachowców radzieckich. Jest to pomoc, której udzielić może Polsce, **budującej socjalizm**, tylko **Związek Radziecki, potężny kraj zwycięskiego socjalizmu.**

Znaczenie tej pomocy docenia nie od dziś **cały polski świat pracy**, doceniają również **łódzcy włókniarze**, którzy od chwili wyzwolenia — aż po dzień dzisiejszy — widzą i odczuwają nieustanną pomoc Związku Radzieckiego dla naszego przemysłu. Przecież już w roku 1945, dzięki dostawom radzieckiej bawełny, mogliśmy uruchomić łódzkie fabryki i rozpocząć pracę nad odbudową Polski Ludowej. Pomocy tej Związek Radziecki nie zaprzestał ani na chwilę i w latach następnych. Jednym z jej przejawów są podpisane w roku 1948 umowy gospodarcze oraz protokół dodatkowy o rozszerzeniu wymiany gospodarczej, podpisany przed kilku tygodniami w Moskwie.

**Umowa o wymianie gospodarczej z roku 1948** zapewniła nam **dostawy cennych surowców radzieckich i wyrobów przemysłowych.** Zgodnie z nią sprowadza Polska ze Związku Radzieckiego rudy żelazne, chromowe i manganowe, bawełnę, aluminium, azbest, samochody, traktory, maszyny rolnicze oraz wiele różnych innych towarów. Szczególnym wyrazem przyjacielskiej pomocy, udzielanej przez Związek Radziecki odbudowującej się gospodarce Polski Ludowej, była podpisana jednocześnie umowa **o radzieckich kredytowych dostawach inwestycyjnych**, obejmujących szereg kompletnie wyposażonych obiektów przemysłowych i ważnych urządzeń, które przyczynią się do zwiększenia naszego potencjału produkcyjnego.

W liczbie nowych obiektów znajduje się między innymi budowana już pod Krakowem **NOWA HUTA**, której roczna produkcja będzie równa produkcji całego naszego przemysłu hutniczego przed wojną — oraz szereg wielkich elektrowni, zakładów chemicznych i cementownie. Ponadto umowa przewidziała dostarczenie Polsce różnych urządzeń przemysłowych, jak sprzęt budowlany, obrabiarki, sprzęt dla przemysłu budowlanego, węglowego, hutniczego i naftowego, które pracę w naszych fabrykach uczynią lżejszą i bardziej wydajną.

Podpisany przed kilku tygodniami **protokół dodatkowy** przewiduje, że średni obrót towarowy, planowany na okres lat 1951—55, przewyższy średni obrót towarowy w latach 1948—50 o przeszło 60 proc. Jednocześnie zawarta została umowa o dostarczeniu Polsce przez Związek Radziecki sprzętu inwestycyjnego dla około 30 kluczowych, potężnych zakładów przemysłowych.

Dla częściowego pokrycia nowych dostaw rząd **radziecki udzielił Polsce dalszego kredytu w wysokości 400 milionów rubli.** Tego rodzaju umowa jest wyrazem jeszcze jednej formy pomocy Związku Radzieckiego dla naszego kraju, **imponującej pomocy finansowej.**

**Łącznie z udzielonymi nam poprzednio kredytami, korzystamy obecnie z radzieckiego kredytu inwestycyjnego na olbrzymią sumę 2 MILIARDÓW 200 MILIONÓW RUBLI.**

Dzięki tak szeroko zakrojonej pomocy Związku Radzieckiego będziemy mogli wykonać Plan Sześcioletni, **czyniąc Polskę jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy** i podnosząc stopę życiową polskich mas pracujących o 50—60 proc. w stosunku do roku 1949.

Tow. Minc stwierdził,

„że dzięki braterskiej pomocy ZSRR szybkie uprzemysłowienie Polski jest zagwarantowane. Oznacza to, że przemysłowe, socjalistyczne mocarstwo radzieckie wyrosło już na tak wielką potęgę, że może obsłużyć najbardziej współczesną, skomplikowaną technikę nie tylko swoją olbrzymią i wciąż rosnącą gospodarkę, ale i młode, nowe, prężne kraje demokracji ludowej. Oznacza to, że nasz Plan Sześcioletni budujemy na niewzruszonym fundamencie planowej, technicznej i inwestycyjnej pomocy radzieckiej. Oznacza to **GWARANCJĘ ZWYCIĘSTWA SOCJALISTYCZNEGO BUDOWNICTWA W POLSCE...**

Takie stosunki, jak między Związkiem Radzieckim i Polską możliwe są tylko między krajami, które łączy wspólna dążność **DO TRIUMFU POKOJU I SOCJALIZMU** na całym świecie".

Polska klasa robotnicza, masy pracujące Polski Ludowej, cały naród polski podpisuje się pod tymi wypowiedziami tow. Minca.

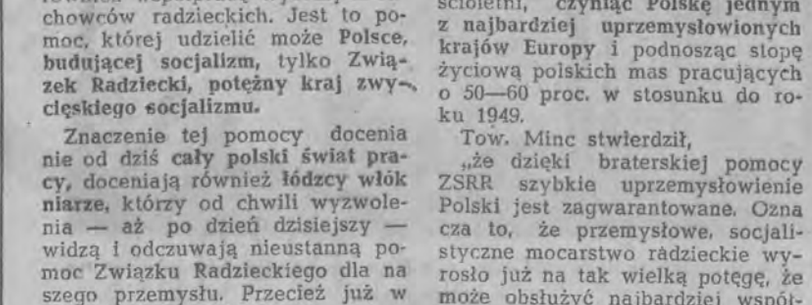


*...Plan 6-letni przeznacza na inwestycje w latach 1950—1955 olbrzymią kwotę — 6,1 biliona zł. O tempie wzrostu nakładów inwestycyjnych świadczy najlepiej fakt, że zakres rzeczowy inwestycji w roku 1955, w porównaniu z rokiem 1949, będzie o 3,5 raza wyższy.*

*— (Między innymi zbudowany zostanie rurociąg, Pilica — Łódź. Miasto nasze wzbogaci się o 73 km. nowych urządzeń kanalizacyjnych, 62 km. linii tramwajowych, 71 km. ulic otrzyma dobrą nawierzchnię, a 25 km. nowe oświetlenie. Wybudowane zostanie miasteczko uniwersyteckie, teatr itd.*

*W województwie, w ramach Planu 6-letniego, powstanie 20 zakładów przemysłu kluczowego — fabryka mebli giętych, bawełniana, krosien, wełniana i silników spalinowych, przetwórnie owocowe, farbiarnie, roszarnie i tartaki. Wybudowane zostaną nowe linie kolejowe. Tomaszów - Mazowiecki otrzyma komunikację trolleybusową. Powstaną zakłady wodociągowe w 6 miastach powiatowych, szkoły i domy kultury. Ilość łóżek szpitalnych zwiększy się o 45 proc.).*

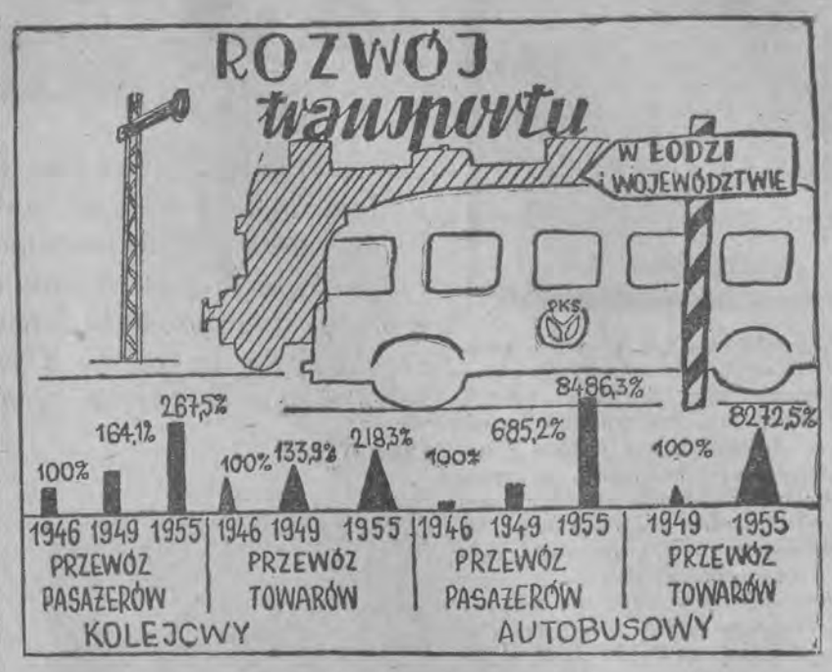


*...Przewóz towarów na kolejach normalno - torowych wzrośnie o 74 proc. w roku 1955, w stosunku do roku 1949.*

*W przeliczeniu na głowę ludności koleje normalno - torowe przewiozą 3,5 ton towarów wobec 2,17 ton w roku 1938. Zwiększenie więc przewozów towarów na kolei jest w stosunku do roku 1938 niemal czterokrotne. Przewozy pasażerów na kolejach normalno - torowych wzrosną o 90,5 procent. Dla zapewnienia zwiększonych przewozów towarowych i osobowych, transport kolejowy zostanie usprawniony przez przebudowę węzłów, wzmożenie przelotowości na głównych magistralach oraz budowę nowych linii.*

*Zostaną wybudowane nowe linie kolejowe łącznej długości 704 km. Zostanie zelektryfikowany ruch osobowy w obrębie węzła warszawskiego, gdańsko-gdyńskiego oraz częściowo katowickiego. Zostanie zelektryfikowanych 541 km. linii kolejowych.*

*Wydatnie zwiększy się przewóz publicznym transportem samochodowym towarów i osób. Publiczne samochodowe przewozy towarowe, skoncentrowane w jednym przedsiębiorstwie, wzrosną w 6-leciu jedenastokrotnie, co stanowi bardzo wysoki, przeciętny roczny przyrost, a mianowicie 50 proc.*

*Wybudowanych zostanie około 6.100 km. dróg o nawierzchni twardej i przebuduje się około 4.000 km nawierzchni drogowej na typ wyższy.*

*...Elementem poprawy stopy życiowej mas pracujących będzie szeroki rozmach budownictwa mieszkaniowego, przewidziany w Planie 6-letnim. Oddanie do użytku około trzech czwartych miliona izb mieszkalnych, stanowić będzie nie tylko poważne rozszerzenie powierzchni mieszkaniowej, ale daleko idącą jakościowo poprawę jej charakteru.*

*Jako dziedzictwo po kapitalizmie, klasa robotnicza zajmuje mieszkania nie tylko przeludnione, ale bardzo często pozbawione nawet najbardziej elementarnych urządzeń sanitarnych, położone nieraz na niewyposażonych terenach, w złych warunkach higienicznych itp. Nowe budownictwo mieszkaniowe, prowadzone w 75 procentach w formie nowych, kompletnych osiedli, wyposażonych w niezbędne urządzenia gospodarcze, społeczne i kulturalne, zapoczątkuje głęboki przełom w warunkach mieszkaniowych mas pracujących.*

*Jednocześnie znaczne sumy zostają przeznaczone na akcję remontową, co przyczyni się do istotnej poprawy warunków zamieszkiwania w starych budynkach.*

*Produkcja budownictwa uspołecznionego wzrośnie w ciągu 6-lecia o 280 procent, wzrost jej więc będzie jeszcze szybszy, aniżeli wzrost produkcji przemysłowej.*

*...W ciągu roku 1949 uspołeczniony handel detaliczny osiągnął dominującą pozycję na rynku. Na koniec roku 1949 udział detalu uspołecznionego wzrósł do 60 procent, a obecnie, w połowie roku 1950, według prowizorycznych, szacunkowych danych, wynosi już około 70 procent. W tej sytuacji jasne jest, że rozwój handlu socjalistycznego będzie postępował szybko i konsekwentnie na przód. W związku z tym, sieć detalicznych uspołecznionych placówek handlowych zostanie rozbudowana do ponad 87.800 placówek, osiągając stan o 102 proc. wyższy od roku 1949.*

# Łódź i Województwo w Planie 6-letnim

Państwo — to ja!

Państwo — to my!

(„Krokody!").

W. L. Brudziński

# Attaché kulturalny

Zdarzyło się, że do ambasady pewnego mocarstwa, znajdującego się w państwie X, przyjechał po raz pierwszy w życiu pewien wybitny działacz kulturalny, aby napisać kilkutomowe studium o kulturze tego kraju. Ponieważ jednak w czasie dalszej swej podróży miał zebrać materiały do kilku innych podstawowych dzieł, obrazujących życie i obyczaje sąsiednich narodów, a za tydzień miał być na bankiecie Klubu Seniorów, w stolicy swego kraju, więc, miast kontaktów z miejscowymi twórcami, ograniczył się do rozmowy z attaché kulturalnym swej ambasady.

— Jak np. wygląda w tym kraju czytelnictwo? — zapytał wybitny człowiek, raz po raz stukając ołówkiem w notesik.

— A no, ludzie czytają i owszem — rzekł attaché, cedząc wyrazy tonem człowieka, który zna wagę tego, co mówi.

— Co czytają?

— No, zapewne... książki.

— Aha, książki...

— No, i te... gazety...

— I gazety... zanotował sławny mąż.

— Czytają — ciągnął dalej attaché — o ile, rzecz oczywista, wzrok im na to pozwala. Wzrok, rozumie pan, to rzecz ważna. W zeszłym roku odrzucono tu podczas poboru, na który stawiło się 22.726 mężczyzn, 7 proc. na oczy. W pewnym sensie osłabia to, jak to się mówi, obronność kraju.

— Pytałem się o czytelnictwo, nie o obronność. A teatr?

— Teatr? A owszem, zbudowano tu ostatnio kilka teatrów. Sądzę nawet, że odbywają się tam te... no... przedstawienia. Jeden z tych teatrów, to, wie pan, naprawdę imponujący budynek.

— No, no, co może mi pan o nim powiedzieć?

— Stoi on naprzeciwko fabryki garnków i naczyń emaliowanych. Magazyny w podwórzu na lewo, trzystu pięćdziesięciu dwóch pracowników, 18 sal, cztery piętra.

— Teatr?

— Nie, fabryka.

— Pytałem pana o teatr, o teatr, drogi panie, co pan mi opowiada za historie! A co pan wie o sztuce tego kraju? O jej wyrazie artystycznym, o nurtujących ją prądach? Są to rzeczy, które bardzo mnie interesują.

— Jeśli chodzi o sztukę, to ostatnio odbyła się tu wystawa fotografii artystycznej. Fotografia, to dopiero rzecz ważna, tylko ostatnio coraz trudniej fotografować. Pilnują.

— Pan znowu swoje, panie attaché kulturalny! Czy pan nic nie wie np. o rzeźbie?

— O rzeźbie? A był tu ostatnio konkurs na Pomnik Lotnika. Tak. Dywizjonów lotniczych, pilnie strzeżonych, mają dwanaście, w tym sześć eskadr samolotów z napędem rakietowym, których istnienie trzymane jest w tajemnicy. Rozmieszczone są jak następuje...

— Dość! Widzę, że trzeba przerwać tę rozmowę, stale mówi pan o czym innym. Przykro mi, ale mam wrażenie, że stanowczo nie nadaje się pan na stanowisko attaché kulturalnego. A poza tym pozwolę sobie zauważyć, że oni mają siedem eskadr samolotów z napędem rakietowym. Good bye!

# WESOŁY GŁOS

STANISŁAW WYGODZKI

## NASZE HUTY...

*Nasze huty straszą ich we śnie,*
*nasze mosty spędzają im sen,*
*i dlatego zbudujem je wcześniej*
*błaznom na przekór z estrad i scen.*

*„Rety! — wołają — o, straszna ero!*
*nie chcą już ginąć od naszych bomb".*
*Bracie! Za kielnię, machnij w to zero*
*mocną zaprawą i to w samą głąb.*

*Aby zamilkło — daj więcej rudy,*
*aby ucichło — uprzątnij gruz,*
*i nie pomogą im Hollywoody,*
*ni BBC, ni „Daily News".*

*Niech ujadają, umilknie brytan,*
*domu nie zgryzie, ni hut, ni szyn.*
*Jeszcze szczekają? Za kielnię chwytaj,*
*z nami buduje — córka i syn.*

S. MARSZAK

# LEKCJA GEOGRAFII

— To mapa, chłopcze. Namyśl się, zastanów
I wskaż granice Zjednoczonych Stanów.
Czekaj! Pałeczkę cofnij! Gdzie się pchasz?!
Ty przecież Anglię włączyć chcesz do USA,
Islandię również włączasz, widzę, a poza tym
Wlazłeś do Turcji, do Kanady i do Aten,
Czyś ty oszalał chłopcze? Rusz-że swym rozumem!
A chłopiec na to: — To oszalał mister Truman!

# Wśród podżegaczy wojennych

— Żądamy sprawiedliwości dla wszystkich! Lud miał pokój przez pięć lat, więc my mamy teraz prawo do kilku lat wojny!

Wuj SAM i jego czyścibuty.

Stały gość imperializmu amerykańskiego.

— No, teraz jesteśmy najbliżej pokoju!

KAROL SZPALSKI

# ONI I MY

| | | |
|---|---|---|
| Wojna. | Wojna. | Atom. |
| Wojenka. | Wojenka. | Ach, atom! |
| Czołg. | Plan? | Sen. |
| Samolot. | Marshalla! | Marzenie. |
| Histeria. | Kryzys? | Źródło. |
| Nerwy. | Jak lala! | Olśnienie. |
| Dolar. | Funt? | Tlen. |
| Polot. | Nawala! | Natchnienie. |
| Dochody. | Szantaż. | Czekają. |
| Byznes. | Rewolwer. | Pragną. |
| Akcje. | Nafta. | Wojny. |
| Zyski. | Złoto. | Trzeciej! |
| Ryki. | Grożą. | Za eksport! |
| Okrzyki. | I kuszą. | Naftę! |
| Whisky. | Płacą. | Walczcie! |
| Pyski. | Plotą. | Dzieci! |
| Byle by | Na znaną | Wojna! |
| Co? | Dobrze | Wojenka! |
| Interes! | Wszystkim | Więc się |
| Szedł! | Nutę. | Gotuj! |
| A U NAS? | A U NAS? | A U NAS? |
| Po prostu | Buduje się | Po prostu |
| TRASA W—Z! | NOWĄ HUTĘ! | BITWA O POKÓJ! |

## Inicjatywa biurokraty

— Trzeba pracować oszczędnie: nowy magazyn należy wybudować z materiału, pochodzącego z rozbiórki starego magazynu, jednak stary magazyn musi pozostać nienaruszony do czasu wybudowania nowego!

GERGELY MIKLOS

# 5 TYPÓW SPÓŹNIALSKICH

### *Nieskazitelny*

*Przychodzi na miejsce pracy z podniesioną głową i dwudziestominutowym opóźnieniem. Kiedy z powodu spóźnienia nic pociągają go do odpowiedzialności, mówi tylko:*

*— Ob. szefie, proszę łaskawie wziąć pod uwagę, że to moje pierwsze spóźnienie.*

*I rzeczywiście, każde jego spóźnienie jest pierwsze i ostatnie.*

### *Katastrofalny*

*Katastrofalny jest zawsze w panicznym nastroju, a wokół niego unoszą się opary nieszczęść.*

*— Spóźnienie — oświadcza, wpadając do biura w pół godziny po rozpoczęciu pracy. — Ale, żebyście wiedzieli, co za okropność przeżywałem dziś rano!*

*Szybko uzmysławia sobie przebieg wypadków, drży cały, oczy jego napełniają się łzami.*

*— O szóstej rano teściowa moja zachorowała na żołądek i zmuszony byłem biegać po całym mieście w poszukiwaniu środków przeczyszczających. O nieszczęśliwa! Żona moja złamała sobie nogę, córce spuchła prawa ręka, a syn przez cały ranek doznawał swędzenia uszu.*

*W porze obiadowej ktoś go zagaduje:*

*— Coś wyglądasz dzisiaj blado. Chyba nic ci nie jest?*

*— Mnie? — odpukuje zabobonnie typ katastrofalny z oburzeniem. — W mojej rodzinie nie zdarzył się ani jeden wypadek choroby przez okrągłe dziesięć lat!*

### *Wykpisz*

*Ten ze śmiechem przekracza próg biura.*

*— Hm, ale też dziś wcześnie przyszedłem! — chichocze. — Sądzę, że to nie jest jeszcze pora obiadu?*

*— Przyszliście o godzinę za późno — zwracają mu uwagę.*

*— Niemożliwie! — odpowiada z uśmiechem — jak ten czas leci!*

*Kiedy wyciąga się wobec niego konsekwencje, gorzko wyrzeka: — oni naprawdę nie mają poczucia humoru.*

### *Ludzki*

*Ten znowu ma skłonności do filozofii:*

*— Jesteśmy tylko ludźmi — oświadcza ze skruchą na twarzy, spóźniwszy się o trzy kwadranse. — Człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi, koń też się potknie, choć ma cztery nogi; błądzić, to ludzka rzecz, nie ma róży bez kolców, nie ma człowieka bez wad; nie daleko pada jabłko od jabłoni... Tyle tylko chciałem powiedzieć — okażcie mi trochę zrozumienia i raczej spójrzcie na ludzki aspekt tego zjawiska, aniżeli tylko na suchy fakt!*

*—Ale przecież obywatel się spóźnia co dzień!*

*— Jesteśmy też ludźmi co dzień — odpowiada z głębokę skruchą.*

### *Uczciwy pracownik*

*Uczciwy pracownik ma inną metodę: nie ślania się, nie kłamie i nie gra komedii. Nie ma też ku temu potrzeby, bo wiem po prostu nigdy się nie spóźnia.*

tłum. TADEUSZ FANGRAT

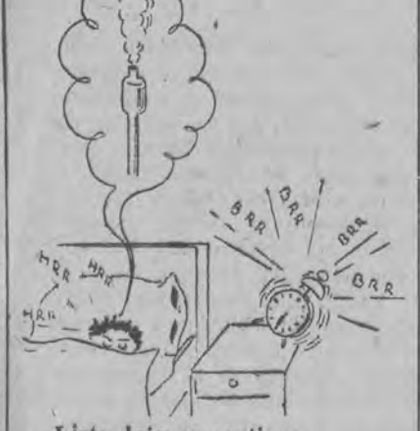


Lista leży u portiera,
słychać głośny syren gwizd,
budzik warczy jak cholera,
a on sobie mocno śpi.
Po hulance, po zabawie
pod pierzyną się przewraca,
zapomina o ustawie,
nic go nie obchodzi praca.

(Z gazetki ściennej „GŁOS WŁÓKNIARZA")

Odwilż przyszła, pada deszczyk.
Pod parasol tkacz się chowa.
A maszyna jęczy, piszczy —
A co na to odbudowa?

(Z gazetki ściennej „GŁOS WŁÓKNIARZA")

# NA BRAKOROBA

Mądre to, słuszne i wzniosłe hasło:
Więcej pierwszego gatunku dać!
Lecz czemu jeden „primę" wytwarza,
drugiego na to zaś „nie jest stać?".

Czemu to jeden na swej maszynie,
jak mistrz bez błędu potrafi tkać,
a drugi towar robi „dziurawy",
braki i plamy wciąż na nim ma?

Myślę, że wcale nie będzie trudno
zdradzić pokrótce wam sekret ten:
wiadomo przecie, że braki stwarza
gaduła, wałkoń, łazik i leń.

Robi byle jak, nawala w pracy,
ozorem miele i gębą tka,
a przy wypłacie — bardzo skrzywiony,
(jeszcze do premii pretensję ma)...

(Z gazetki ściennej ZPDz im. M. Kasprzaka)

# NOWE CZASY – NOWI LUDZIE

## 6-krotny awans tow. Alojzego Jóźwiaka

W ciągu 6 lat władzy ludowej 6 razy awansuje tow. Alojzy Jóźwiak. Najpierw był sekretarzem organizacji partyjnej, potem kierownikiem personalnym PZPB Nr 1, dalej kierownikiem PZPW w Moszczenicy i Piotrkowie, następnie naczelnym dyrektorem PZPB Nr 6 i PZPB Nr 1.

W bieżącym roku powołano go na stanowisko naczelnego dyrektora CZPB.

Oto krótka sylwetka tow. Jóźwiaka, który w ustroju kapitalistycznym najprawdopodobniej powiększałby szeregi bezrobotnych, zaś w Polsce Ludowej kieruje jedną z najpoważniejszych i największych gałęz. przemysłu w kraju.

## Dyr. ZPB im. Harnama – tow. Aleksander Łęgosz

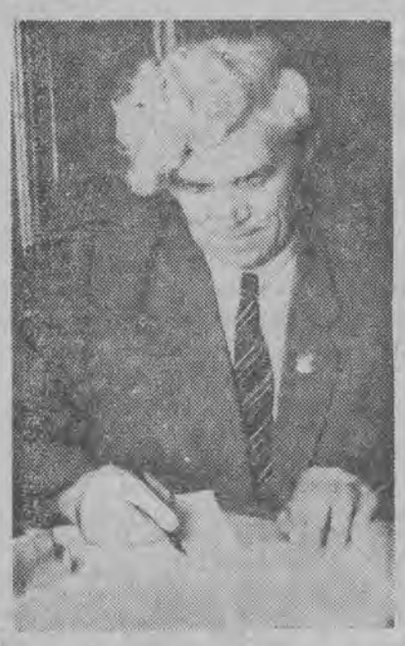

Tow. Aleksander Łęgosz był na przemian tkaczem i górnikiem. Najczęściej jednak bywał bezrobotnym. Walczył z faszyzmem w szeregach KPP. Po wyzwoleniu, robotnicy Zakładów Bawełnianych w Rudzie Pabianickiej wybrali go kierownikiem oddziału.

Dwa lata temu Partia powierzyła mu kierownictwo jednej z najpoważniejszych fabryk w Polsce, PZPB Nr 8 (dziś ZPB im. Harnama), która od tego czasu stale wykonuje plany produkcyjne.

## Dyrektor ZWAT – tow. Henryk Czajka

„Przed wojną, kiedy byłem robotnikiem, groziła mi zawsze redukcja. Dziś zniknęła na zawsze ta zmora z naszego życia.

Partia wysunęła mnie na odpowiedzialne stanowisko i dzięki jej pomocy załoga nasza przekracza plany produkcyjne. W ten sposób my prości ludzie, walczymy o pokój".

**6 ROCZNICĘ MANIFESTU LIPCOWEGO OBCHODZIMY POD ZNAKIEM WZMOŻONEJ WALKI O POKÓJ.** Sprawie pokoju służą wszystkie nasze wysiłki — twórcza praca, nauka, literatura i sztuka.

Jednym z podstawowych elementów tej gigantycznej batalii o pokój, jaką toczymy, przy boku Związku Radzieckiego, jest nasza walka o realizację Planu 6 - letniego.

**I DLATEGO 6 ROCZNICĘ MANIFESTU LIPCOWEGO OBCHODZIMY POD ZNAKIEM WZMOŻONEJ WALKI O ZWYCIĘSKĄ REALIZACJĘ PIERWSZEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO.**

Na odbytym przed kilku dniami V Plenum KC PZPR, tow. Minc na

## Sekretarz organizacji podstawowej ZPB. im. Hanki Sawickiej – Tow. Aniela Studzian

„Byłam przodownicą pracy — dziś jestem sekretarzem dużej organizacji partyjnej. Jakże się cieszę, że ja, prosta kobieta, zaawansowałam na tak zaszczytne stanowisko w aparacie partyjnym".

## Studentka Instytutu Medycznego im. Pawłowa w Leningradzie Tow. Janina Morawska

„Jestem głęboko wdzięczna Partii i Rządowi Polski Ludowej za umożliwienie mi studiów w Związku Radzieckim.

Przepaja mnie dumą fakt, że mogę uczyć się w kolebce ruchu rewolucyjnego w Leningradzie".

# RADOSNY BILANS

kreślił nowe wspaniałe perspektywy rozwojowe naszego kraju w Planie 6-letnim. Wzrośnie produkcja przemysłowa przeszło dwa i pół raza w stosunku do 1949 roku, zaś wartość produkcji rolnej wzrośnie o 63 proc.

Ten ogromny rozmach uprzemysłowienia kraju i coraz szybsze tempo życia gospodarczego wymagają setek tysięcy nowych, wykwalifikowanych fachowców.

**I DLATEGO 6 ROCZNICĘ MANIFESTU LIPCOWEGO OBCHODZIMY POD STALINOWSKIM HASŁEM „KADRY DECYDUJĄ O WSZYSTKIM".**

W tym samym czasie, gdy świat kapitalistyczny nękany sprzecznościami imperialistycznymi, kryzysem i bezrobociem, szuka ratunku w przygotowaniach do nowej wojny, kraj nasz dzięki pomocy i współpracy z ZSRR i państwami demokracji ludowej przeżywa okres wspaniałego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Powstają nowe fabryki, ośrodki maszynowe, spółdzielnie produkcyjne, szkoły, teatry i kina, domy ludowe i świetlice, nowe osiedla w miastach i wsiach. A zewsząd płynie jeden potężny głos: **dajcie nam ludzi, dajcie nam techników, inżynierów i dyrektorów, majstrów, traktorzystów i mechaników, nauczycieli, lekarzy i artystów.**

O ludzi woła upośledzona dawniej Polska „B" — Ziemia Rzeszowska, Lubelska i Białostocka.

Nowych ludzi domaga się włókiennicza Łódź i Zagłębie Węglowe.

Nowych ludzi potrzebuje przede wszystkim rozrastająca się wszerz i wzdłuż, wspaniała w swym wysiłku i przepiękna w odbudowie — nasza ukochana Warszawa — Stolica Polski Ludowej.

A ludzi przecież mamy. Trzeba tylko — jak mówił tow. Bierut na IV Plenum KC **„uczyć się formować i wychowywać kadry w toku pracy codziennej, wydobywać nowe talenty i nowe siły twórcze — z krynicy ożywczej i niewyczerpanej — z głębi mas ludowych".**

Z tej krynicy, z niewyczerpanego źródła mas ludowych wyrośli przecież Krajewski i Gościmińska, Szadkowski i Lipińska, Szewczykowa i Walaszczyk, Markiewka, Szulc, Matela i wiele setek tysięcy nowych przodowników pracy, mistrzów oszczędności i wielowarsztatowości, racjonalizatorstwa i budownictwa szybkościowego, szybkościowego wytopu stali i współzawodnictwa długofalowego oraz jakościowego i wzorowej pracy.

**Szeroka i wielostronna jest skala współzawodnictwa socjalistycznego. Jakże przebogatą i przeróżną przybiera treść i formę, a każda z nich mobilizuje i uaktywnia miliony prostych ludzi, pragnących jedynie twórczej i pokojowej pracy.**

W górnictwie, metalurgii, włókiennictwie i wszystkich innych gałęziach naszego przemysłu wyrasta co dzień, co godzina nowa kadra przodowników pracy, nowa kadra odpowiedzialnych kierowników.

Długa jest, kilkunastotysięczna lista robotników zaawansowanych na kierownicze stanowiska. Nie sposób ich wyliczyć. **W 1946 roku było ich jeszcze zaledwie 1.967, w następnym roku już 6.803, w 1948 r.—13.791, a w okresie IV Plenum przekroczyła już 17 tys.** Po IV Plenum ilość robotników i pracujących chłopów wysuniętych na odpowiedzialne stanowiska rośnie jeszcze szybciej niż w latach ubiegłych.

## Wzorowa traktorzystka – Teresa Szubska

W tegorocznej, imponującej manifestacji 1-Majowej zwracała ogólną uwagę łodzian potężna brygada traktorów, otwierająca pochód licznych delegacji pracującego chłopstwa. Szczególną owację zgotowano wówczas zasiadającej za kierownicą młodej kobiecie — traktorzystce.

Traktorzystka owa nie jest wyjątkiem wśród naszych kobiet. W Polsce Ludowej nie ma dziś zawodów dla kobiet niedostępnych i nic nie stoi na przeszkodzie, aby każda kobieta — pełnoprawny obywatel naszego społeczeństwa — mogła zajmować miejsce również „przy motorze", aby mogła iść w ślady słynnej na cały świat traktorzystki radzieckiej — Paszy Angeliny.

Pionierska działalność Angeliny stała się m. innymi wzorem dla młodej Teresy Szubskiej z Lipna. Kierować, prowadzić samodzielnie maszynę, która odgrywa tak wielką rolę w pracach rolnych — oto pragnienie, które ogarnęło młodą lipnowiankę. I pragnienie to, przy życzliwej pomocy organizacji ZMP-owskiej, której jest członkiem — udało się zrealizować.

Dziś Teresa Szubska jest cenionym, wzorowym kierowcą traktorowym w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Bedlnie (pow. kutnowski). A wyniki jej pracy? Wystarczy powiedzieć, że dzielna traktorzystka kosi dziennie 7 ha żyta, gdy norma wynosi — 6 ha...

Podsumowując z okazji 6 rocznicy Manifestu Lipcowego nasze osiągnięcia w dziedzinie kadr pamiętajmy, że uzyskaliśmy je drogą zaciętej walki klasowej z biurokratyzmem, rutyniarstwem i konserwatyzmem.

Lecz walka ta nie słabnie. Przeciwnie — wzrasta ona w miarę postępu socjalizmu.

**Wzrasta ona na płaszczyźnie masowego ruchu pokoju — w walce z elementami wstecznictwa i ciemnoty, — jawną agenturą imperializmu, wzrasta w potężnym zrywie solidarnościowym z bohaterskim ludem Korei, wzrasta w codziennym tempie naszego budownictwa socjalistycznego — gigantycznej walce nowego ze starym, w której jak zawsze decydującą rolę odgrywają ludzie — kadry.** Ad.

## Podmajstrzy z ZPB im. Dubois tow. Helena Kruszewska

„Jako przodownica pracy zostałam wysunięta na stanowisko podmajstrzego. Interesuję się pracą całej sali. Załoga obręczniaków, gdzie pracuję, wykonuje 102 procent planu przy 99 proc. produkcji pierwszej jakości".

## Podchorąży Eugeniusz Turek

Tow. Eugeniusz Turek pochodzi z ubogiej rodziny robotniczej. Władza ludowa otworzyła mu pełny dostęp do wiedzy i awansu społecznego. Zaczął pracę jako robotnik w PZZPJ-G w Pabianicach. Dziś kończy Oficerską Szkołę Prawniczą.

## Racjonalizator z ZPB im J. Marchlewskiego Antoni Zawadzki

Jednym z jego najważniejszych pomysłów racjonalizatorskich jest maszynka do produkcji sit zgrzeblarskich. Racjonalizator otrzymał za swoje ulepszenie premię w wysokości 100 tys. zł. Obecnie ma zamiar wykończyć kilka innych udoskonaleń, które następnie wprowadzi w życie, aby pracę robotnika uczynić lżejszą.

Są to: nowy wózek do przewożenia przędzy, który pozwoli na zmniejszenie obsługi, projekt odkurzacza w przędzalni oraz noże do przecinania pasków obliczeniowych.

## Racjonalizator z warsztatów Łódź–Kaliska Jan Walczak

„Wszystkie moje myśli i wysiłki idą w tym kierunku, aby pracę uczynić lżejszą, przyjemniejszą i wydajniejszą, z wykluczeniem możliwości wypadków na kolei.

Moim najpoważniejszym pomysłem racjonalizatorskim jest usprawnienie wymiany zespórek przy kotle parowozu. Dawniej 8 ludzi wykonywało te czynności w ciągu 500 godz. Obecnie 2 robotników pracuje zaledwie 3—4 godziny".

## Majster wzorowni w ZPB im. Stalina racjonalizator ob. Tadeusz Szabla

„Praca przy wzorowni żakardowej interesowała mnie zawsze, lecz przed wojną nikt nie zwracał uwagi na robotników, ani na ich zainteresowania. Dopiero w Polsce Ludowej poczułem, że praca moja jest doceniana. Kiedy zabrakło materiału zagranicznego na wybijanie kart do wzorów, zastosowałem na krajowej tekturze specjalną impregnację. Pomysł mój uzyskał powszechne zastosowanie, a ja otrzymałem — kilkadziesiąt tysięcy złotych premii".

# „Stare" i „Nowe" tow. Kadrońskiego

**Tow. Marian Kadroński** pochyla głowę nad atlasem wad odlewniczych i z uwagą wczytuje się w pracę inż. Gierdziejewskiego o wadach odlewniczych i ich systematyce. Temat żywo go interesuje, ponieważ sam pracuje właśnie nad nowym usprawnieniem, które winno przynieść jego zakładom dalsze, znaczne oszczędności. Któż by pomyślał, że ten znany racjonalizator, dyrektor Wytwórni Sprzętu Mechanicznego, to niegdyś prosty robotnik — samouk, a jednak...

* * *

Nie zawsze tow. Kadroński miał czas usiąść nad książką i popracować nad sobą. „Stare" tow. Kadrońskiego było inne, ale na szczęście nie leży już do przeszłości. Były to czasy, gdy praca szła bardzo ciężko, a wrota do wiedzy dla „takich, jak on" były zamknięte na siedem spustów. Piętnaście lat liczył młody Kadroński, gdy iść musiał do pracy. Wybrał fach swego ojca — tokarza, został metalowcem. Na zdolnego i energicznego odlewnika krzywo patrzyło kierownictwo fabryki, za to towarzysze szczerze go polubili i obdarzyli swym zaufaniem wybierając go delegatem fabrycznym. Tow. Kadroński nie zawiódł ich zaufania; potrafił bronić interesów swych towarzyszy.

Dalej potoczyło się wszystko normalnie. Tow. Kadrońskiemu przypadł w udziale los wielu innych robotników, żyjących w sanacyjnej Polsce. Za udział w strajkach następowały redukcje, które z przerwami ciągnęły się do września 1939 roku.

* * *

Niechętnie wspomina tow. Kadroński o tych ciężkich czasach walki o byt i o życie. Chętniej mówi o swym „Nowym", radosnym, chociaż początkowo także pełnym trudności.

Gdy powrócił z obozu do Łodzi, ważył zaledwie 38 kg. „Myślałem, że nie nadaję się już do niczego. W chwili, gdy bliski byłem zupełnego załamania się, udzieliła mi pomocy Partia. Starzy towarzysze pamiętali

o mnie, pomogli wrócić do zdrowia i uzyskać równowagę wewnętrzną. We wrześniu 1945 roku byłem już z powrotem w swojej fabryce, teraz już naprawdę swojej, a nie wyzyskiwacza Johna". — Tow. Kadroński jest już wtedy mistrzem odlewniczym i do 1947 roku sprawuje funkcję zastępcy kierownika odlewni w Zakładach im. Strzelczyka. Po 27 latach pracy w tej fabryce Partia stawia go na nowe, odpowiedzialne i samodzielne stanowisko **dyrektora Wytwórni Sprzętu Mechanicznego.**

Tak zaczyna się **nowy rozdział w życiu tow. Kadrońskiego.**

* * *

Z niepokojem myślałem, czy aby podołam obowiązkom na nowym stanowisku — wspomina tow. Kadroński. — Ja, prosty robociarz-samouk miałem kierować teraz całym zakładem pracy. Trudno to z początku było pojąć, ale od razu rzuciłem się w wir pracy. Zaufania Partii i Polski Ludowej zawieść nie mogłem.

I nie zawiódł go tow. Kadroński. Na swej nowej placówce jest prawdziwym gospodarzem. Żywo interesuje się produkcją i wkrótce wprowadza szereg ulepszeń, niektóre nawet o bardzo poważnym znaczeniu. Przez skasowanie dwóch zbędnych otworów w chłodnicy i zastąpienie ich innym urządzeniem, uzyskał w stosunku rocznym 30 ton żeliwa i około 2.000.000 złotych oszczędności. Dzięki zracjonalizowaniu nowych modeli produkcyjnych, tow. Kadroński zwiększa trzykrotnie produkcję swego zakładu i uzyskuje dalsze 7.000.000 zł oszczędności. W tej chwili opracowuje nowy wniosek racjonalizatorski, który powinien przyczynić się do podniesienia produkcji o 60 procent.

Tak więc 22 lipca 1944 r., choć przebywał jeszcze w obozie hitlerowskim, zaczęło się „Nowe" tow. Kadrońskiego. Ale tego „Nowego" nie przeżywa teraz sam, lecz dzieli radość i sukcesy z całą załogą. Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego zdobyła w roku 1949 we współzawodnictwie międzyzakładowym sztandar przechodni. Jej dyrektor otrzymał za szczytne wyróżnienie — Złoty Krzyż Zasługi. Plan 6-letni powitała załoga WSM ogromnym podniesieniem produkcji. Lecz nie na tym koniec. Tow. Kadroński z dumą stwierdza, że załoga WSM wykona Plan 6-letni w ciągu 5 lat i na dowód przytacza cyfry — w tej chwili wykonaliśmy już ponad 75 procent planu rocznego!

Sukcesy załogi WSM — to w wielkim stopniu zasługa tego robotnika — dyrektora, prawdziwego gospodarza swych zakładów, nowego człowieka w nowych czasach.

Syn tow. Kadrońskiego, który teraz właśnie otrzymał świadectwo dojrzałości, pójdzie już łatwiejszą drogą w życie. Tow. Kadroński z dumą stwierdza, że on, który nie mógł ukończyć szkoły powszechnej, wychowa syna na lekarza. A i z córki będzie pociecha. Zdała właśnie do klasy IX...

„Nowe" tow. Kadrońskiego stało się możliwe tylko w Polsce Ludowej.

## Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY
10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański"
13 — Powiat. Komenda M. O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9—16

# WSPÓLNYMI SIŁAMI

W zeszłym roku powstała w naszym powiecie pierwsza spółdzielnia produkcyjna pierwszego typu w gromadzie Konstantynów. Mieszkańcy gromady doszli do wniosku, że lżej im będzie pracować i szybciej osiągną lepsze plony, gdy przystąpią do gospodarki spółdzielczej. Byli i tacy, którzy niechętnie słuchali o organizowaniu się spółdzielni produkcyjnej, a nawet niektórzy bardzie agresywni bogacze wiejscy starali się za pomocą szerzonych plotek od wieść mieszkańców Kontantynowa od zamiaru przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej.

Zdrowa myśl większości mieszkańców gromady, zwyciężyła i spółdzielnia produkcyjna stała się faktem dokonanym. Śladem gromady Konstantynów poszli mieszkańcy innych gromad naszego powiatu. W styczniu b. r. do gospodarki spółdzielczej przystąpili mieszkańcy gromady Bogumiłowice, następnie chłopi Strzelec Wielkich, Dubicz, Bąkowej Góry, Rogaczewa, Mostów Wielkich, a w czerwcu br. mieszkańcy gromady Makowiska.

Pomimo że we wszystkich wyżej wspomnianych spółdzielniach produkcyjnych nie przystąpiono jeszcze (za wyjątkiem spółdzielni w Konstantynowie) do wspólnych zbiorów to jednak już daje się zaobserwować wyższość gospodarki zespołowej. Przeprowadzono wspólnie szereg różnych inwestycji oraz innych prac, które przyczynią się do podniesienia gospodarki rolnej. W Konstantynowie wspólnymi siłami założono dwa ha uprawy chmielu, i zasadzono sad. W Mostach Wielkich dzięki staraniom członków spółdzielni Szewczyka i Dworaka wystarano się o przydział znajdującej się tam resztówki Samopomocy Chłopskiej, opracowano projekt budowy wspólnej obory, do której materiał już przygotowano. Koszt jej budowy wynosić będzie przeszło 4 mil. zł. Ponadto w spółdzielni produkcyjnej w Rogaczewie wystarano się o kredyty na budowę świetlicy.

Obecnie członkowie wszystkich spółdzielni produkcyjnych w radomszczańskim przygotowują się do wspólnych upraw. Wspólna uprawa podjęta będzie we wszystkich spółdzielniach jesienią b. r. W związku z tym przystąpiono do opracowania planu płodozmianów. Już obecnie chłopi chodzą wspólnie i radzą, gdzie co jesienią zasieją. Bo inaczej gospodarowało się dotychczas, a inaczej gospodarować się zacznie tej jesieni. Trzeba więc dobrze wszystko opracować i przemyśleć, aby pierwszy wspólny zbiór wypadł jak najlepiej. Plany płodozmianów opracowuje się we wszystkich spółdzielniach i znajdują się one prawie już na ukończeniu.

**Niemało bodźca dodały członkom spółdzielni produkcyjnych sprawozdania uczestników wycieczki do ZSRR. Udział w niej brało 3 mieszkańców naszego powiatu, a mianowicie, Anna Strzelczyk, ze spółdzielni produkcyjej w Bąkowej Górze, Marianna Korgul ze spółdzielni produkcyjnej z Mostów Wielkich oraz Józef Ozga ze spółdzielni produkcyjnej w Dubidzach.**

Słuchając ich opowiadań o wysokiej technice produkcji rolnej w Związku Radzieckim, słuchając sprawozdań naocznych świadków o dobrobycie w jakim żyją kołchoźnicy, członkowie spółdzielni produkcyjnych w radomszczańskim postanowili dołożyć wszelkich sił i starań, aby jak najszybciej osiągnąć ten poziom,, na którym znajduje się gospodarka rolna w Związku Radzieckim.

# DZIECI WSI
## sięgnęły po książkę

W roku 1945, a więc w pierwszym okresie powojennym, stan bibliotek szkolnych w powiecie radomszczańskim przedstawiał się bardzo źle. Okupant zniszczył prawie doszczętnie księgozbiory szkolne. Tylko gdzieniegdzie, dzięki zaradności i dobrej woli poszczególnych jednostek udało się przechować pewne ilości książek.

W roku szkolnym 1945—46 rzadko która szkoła w powiecie poszczycić się mogła większym niż 100-tomowym księgozbiorem.

Jakże inaczej wygląda ta sprawa dzisiaj. Inspektorat Szkolny rozprowadził przeszło 20.000 książek, zakupionych z subsydiów Ministerstwa Oświaty. Ponadto znaczne ilości książek zakupiły szkoły we własnym zakresie z funduszów zdobytych przez urządzanie różnych imprez. Obecnie na 170 szkół podstawowych blisko 50 posiada biblioteki 500 tomowe, a nawet i liczniejsze. Szkoła podstawowa Nr 5 w Radomsku posiada biblioteczkę składającą się z 1440 tomów, szkoła w Dąbrowie Zielonej z 991 tomów, szkoła w Gidlach z 712 tomów itd. *Najsłabiej wyposażona szkoła nie posiada mniej niż 100 tomów.* Dane te dotyczą ubiegłego roku szkolnego, a dziś można stwierdzić, że księgozbiory są daleko bogatsze. Przy końcu ub. roku szkolnego szkoły radomszczańskie zakupiły przeszło 2.000 książek, które rozdzielone zostały przede wszystkim bibliotekom szkolnym najsłabiej zaopatrzonym.

Omawiając rozwój bibliotek szkolnych stwierdzić należy, że spełniają one swe zadanie. Świadczy o tym najdobitniej stopień korzystania uczniów z książek. Najwięcej czytają dzieci szkolne w szkole podstawowej w gminie Dobryszyce. Każdy z uczniów tej szkoły przeczytał w ubiegłym roku szkolnym przeszło 50 dzieł. Zainteresowanie książką w tej i w innych szkołach podstawowych w powiecie radomszczańskim, wykazuje, że czytelnictwo zdobywa sobie systematycznie coraz szersze kręgi miłośników.

# Rośnie wielka nowoczesna fabryka

Dotychczas zarówno w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 jak i w Fabryce Mebli Giętych Nr 2 istnieje szereg niedociągnięć w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy. Usunięcie ich w obecnych warunkach jest niemożliwością. Z powodu szczupłości pomieszczeń nie można wprowadzić taśmowego systemu produkcji i elementy produkcyjne często bezplanowo wędrują z jednego na drugi oddział produkcyjny. Do dalszych niedociągnięć, będących wynikiem szczupłości pomieszczeń i niewłaściwego ich rozplanowania należy słaba przewiewność sal, trudności w transporcie wewnętrznym itd. Dawniejszym właścicielom nie zależało na warunkach, w jakich pracować będą robotnicy, ale na jak najszybszym wyciągnięciu dużych zysków. Dziś już trudno kierownictwu Fabryk Mebli Giętych Nr 1 i Nr 2 przebudować pomieszczenia fabryczne, będące przeżytkiem. Problem ten rozwiąże budowa nowoczesnej Fabryki Mebli Giętych przy ul. Sierakowskiego tzw. „Famegu".

Roboty niwelacyjne przy budowie „Famegu" zostały rozpoczęte jeszcze w ubiegłym roku. W międzyczasie jednak w projekcie budowy zaszły znaczne zmiany, na skutek czego termin ukończenia robót niwelacyjnych przedłużono. Ostatecznie roboty niwelacyjne zakończone zostaną późną jesienią br., a już w roku następnym przystąpi się do budowy fundamentów.

Będzie to najbardziej nowocześnie urządzona i największa w Polsce Fabryka Mebli Giętych. Składać się będzie ona z olbrzymich hal produkcyjnych, krytych tzw. dachem łupinowym. Dach w połowie będzie szklany, co będzie miało niemałe znaczenie dla widzialności w miejscu pracy. Hale są w ten sposób pomyślane, że nie będzie potrzeby instalowania wentylatorów. Ponadto całe zakłady posiadać będą w każdym najmniejszym nawet pomieszczeniu centralne ogrzewanie.

Obok olbrzymiego kompleksu hal fabrycznych na obszarze przeszło 20 ha zasadzone będą drzewa. Tak więc fabryka znajdować się będzie jak gdyby w olbrzymim parku. Urządzone będą zieleńce, zasiane kwiaty, wybudowany zostanie stadion sportowy, na którym robotnicy uprawiać będą różne gałęzie sportu. Pomyślano również o budowie świetlicy, która będzie najpiękniejszą świetlicą w Radomsku, o budowie żłobka i przedszkola, o nowocześnie urządzonym ambulatorium.

Tak więc w okresie Planu 6-letniego wybudowana zostanie w Radomsku wspaniała, nowoczesna Fabryka Mebli Giętych. Zostanie do niej przeniesiona dotychczasowa Fabryka Mebli Giętych Nr 1 i Nr 2, a obydwie załogi zastaną połączone w jedną załogę, — załogę nowoczesnego „Famegu". Przyszły „Fameg" zatrudniać będzie prawie dwa razy więcej pracowników, niż obydwie Fabryki Mebli Giętych Nr 1 i Nr 2 w Radomsku i będzie to największy zakład przemysłowy w naszym powiecie.

Zatrudnieni tam robotnicy pracować będą w bardzo pomyślnych warunkach. Wprowadzony zostanie taśmowy system produkcji, do czego przystosowane będą pomieszczenia zakładów. Nie będzie zaduchu, nie będzie potrzeby trudzenia się przy transporcie wewnętrznym, ponieważ elementy produkcyjne automatycznie przesuwane będą do oddziałów produkcyjnych.

Budowa zakładów w ostatnim czasie została znacznie przyśpieszona.

# Zwiastuny Wyzwolenia

W dniu 19 lipca 1944 roku Wojska Radzieckie, a wraz z nimi oddziały Wojska Polskiego przeprawiają się przez Bug.

Walka przenosi się na ziemie polskie. *Uwolnione są już od wroga faszystowskiego wschodnie powiaty lubelszczyzny.* W tej dziejowej chwili pojawia się dekret Krajowej Rady Narodowej, o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego powołany został jako tymczasowa władza wykonawcza dla kierowania walką wyzwoleńczą narodu, dla wywalczenia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej. Pierwszym aktem PKWN był wydany dzień później w Chełmie Lubelskim — a więc już na wyzwolonym terenie Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do narodu polskiego.

* * *

Wieczorem 23 lipca 1944 roku, w pobliżu gromady Wielgomłyny, w powiecie radomszczańskim kroczy polną dróżką kilku mężczyzn. Ostrożnie rozglądają się dookoła. Na twarzach widać zmęczenie, ubranie półcywilne i półwojskowe, pokryte kurzem. Naraz wszyscy, jak na komendę spoglądają w górę. Na niebie, błyszcząc, jak ważki w świetle zachodzącego słońca, pojawiły się dwa samoloty. Warkot ich motorów, zwrócił uwagę mężczyzn. „Patrzcie, towarzyszu poruczniku, to nasi, czerwone gwiazdy na skrzydłach" — zwrócił się jeden z nich do wysokiego, dość tęgiego, ogorzałej twarzy mężczyzny. Naraz z samolotów wyleciało coś na kształt paczek, a za chwilę, niby białe gołębie zwolna zaczęły opadać na ziemię kawałki papieru.

Towarzysz porucznik Armii Ludowej wydał rozkaz pozbierania ulotek. Za kilkanaście minut partyzanci, trzymając w rękach pozbierane kartki, zebrali się wokoło swego dowódcy. Usiedli i zaczęli czytać:

„Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do Narodu Polskiego: „Polacy w kraju i na emigracji, Polacy w niewoli" — radośnie bił w oczy tłusty druk tytułu ulotki.

Grupka partyzantów pogrążyła się w czytaniu.

* * *

Rankiem dnia następnego w pobliżu Wielgomłyn odbyła się zbiórka oddziału. Około 200 ludzi, rekrutujących się przeważnie z biedoty wiejskiej i służby folwarcznej stanęło w szeregu. Przed frontem dowódca odczytał zrzuconą wczoraj na polach wielgomłyńskich ulotkę. Wolno i dobitnie padały słowa Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Na twarzach członków oddziału malowała się radość.

„Rodacy! **Aby przyśpieszyć odbudowę kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej" — czytał porucznik.**

„Rodacy! Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stawia przed sobą, jako bezpośrednie zadanie natychmiastową poprawę bytu szerokich rzesz narodu" — brzmiały dalsze słowa Manifestu.

Wieczorem tego samego dnia oraz w następnych dniach w chałupach wiejskich chłopi z olbrzymim zainteresowaniem czytali doręczone im przez AL-owców ulotki. Mieszkańcy gromady Rudka, Niedoszpielin, Bratkowice i innych okolicznych wsi uważnie i z radością wgłębiali się w ich treść, wiedząc, że ulotki te są pierwszymi zwiastunami wyzwolenia chłopów spod ucisku wiekowego wyzysku klasowego.

# Gdy w polu pracują maszyny
## nie trzeba tyle trudu i znoju

Na tym samym odcinku hektarowym, na którym w roku 1945 kosił żyto Jan Mielczarek, mieszkaniec gromady Wiewieć, gmina Zamoście, również i w pierwszych dniach lipca b. roku złociły się w słońcu pełne kłosy żyta.

Wtedy było ciężko, pot cienkimi strużkami lał się z ogorzałej twarzy Jana Mielczarka, żona jego Marianna pokłute miała od ostu i słomy ręce, bolał ją grzbiet od ustawicznego zginania się. Równe dwa dni małżeństwo Mielczarek kosili ten kawałek żyta. Od wschodu słońca aż do chwili, gdy schowało się ono za dalekim horyzontem.

Jakże inaczej wyglądało koszenie tego kawałka żyta w roku bieżącym. Z pobliskiego POM-u w Strzelcach Wielkich przyjechała zamówiona snopowiązałka i w niespełna trzy godziny żyto było już zebrane a szerokie mendle stały na rżysku. Nie potrzebował Jan Mielczarek, dwa dni z rzędu męczyć się w żarze lipcowego słońca, nie musiała pracować ponad siły jego żona Marianna. Dobrze oboje wiedzieli, że zawdzięczają to SOM-om i POM-owi, które zorganizowano na terenie powiatu radomszczańskiego.

* * *

Gdy w roku 1945 rozpoczęto żniwa na terenie powiatu radomszczańskiego nie było wtedy u nas ani jednej maszyny rolniczej. Na terenie całego powiatu żniwa przeprowadzone były ręcznie za pomocą kos mniej więcej tak jak przed stu laty. Dopiero w roku 1948 PZGS w Radomsku przystąpił do organizowania Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Pierwszy SOM powstał w gminie Zamoście, a następnie w Sulmierzycach i w Brzeźnicy. Ogółem w roku 1948 uruchomiono 8 SOM-ów. Nieliczny był wówczas i park maszynowy. Rozporządzano zaledwie 22 siewnikami oraz kilku maszynami omłotowymi. Nie było ani jednego traktora, ani jednej kosiarki, czy żniwiarki nie mówiąc już o snopowiązałkach.

Dziś jest inaczej. Zwiększyła się ilość ośrodków maszynowych, a w roku bieżącym uruchomiono pierwszy w naszym powiecie Państwowy Ośrodek Maszynowy w Strzelcach Wielkich.

Inaczej również przedstawia się sprawa zaopatrzenia w maszyny rolnicze. Obecnie na terenie naszego powiatu do dyspozycji rolników stacje maszynowe mają: 8 traktorów, 15 snopowiązałek, 43 żniwiarki, 22 kosiarki, 144 siewniki oraz cały szereg innych maszyn rolniczych. W porównaniu z rokiem 1945 nastąpiły poważne zmiany na lepsze na odcinku mechanizacji rolnictwa.

Zmiany te będą następowały wciąż i systematycznie. W Planie 6 - letnim nastąpi dalsza mechanizacja rolnictwa w naszym powiecie, powstaną nowe POM-y i SOM-y, w poważnym stopniu zlikwidowana zostanie praca ręczna przy uprawie roli.

# „Metalurgia"
## uczy nowe kadry

Załoga „Metalurgii" borykała się z niemałymi trudnościami z chwilą uruchomienia zakładów w roku 1945. Najdotkliwszym z braków była mała ilość wykwalifikowanych fachowców. Dlatego też rozwiązanie zagadnienia kadr już wówczas stało się jednym z najważniejszych zadań kierownictwa zakładu, rady zakładowej i organizacji partyjnej. Postanowiono we własnym zakresie szkolić zdolnych robotników, kierować chętnych na kursy branżowe, śmiało wysuwać zdolniejszych robotników na kierownicze stanowiska w produkcji.

Do chwili obecnej w „Metalurgii" wysunięto 37 robotników na kierownicze stanowiska w produkcji. Część z nich pracuje jako majstrowie oddziału, a Augustyn Bragan oraz Jan Korzeniowski pełnią funkcje kierowników działów.

Po IV Plenum KC PZPR przystąpiono w „Metalurgii" do przeglądu szeregów całej załogi, aby spośród niej wyłowić jak najzdolniejszych i postawić ich na odpowiedzialnych stanowiskach. Obecnie — jak nas informuje wydział personalny — spośród załogi zdołano wybrać kilkudziesięciu robotników, których uzdolnienia przedsiębiorczość i rzutkość predystynują do objęcia poważniejszych stanowisk. Po przeszkoleniu zwiększą oni kadry rezerwowe fachowców branży metalowej.

## Nasi przodownicy

**ROCH ZATOŃ**
przodownik pracy Zakładów Budowy Urządzeń Kotlarsko - Mechanicznych.

Jednym z najstarszych pracowników Zakładów Budowy Urządzeń Kotlarsko - Mechanicznych w Radomsku jest Roch Zatoń pracujący tutaj już od 1916 roku. W roku 1946 ROCH ZATOŃ obchodził jubileusz swej pracy. Od znaczony został z tej racji dyplomem, który przechowuje z nad zwyczajną pieczołowitością.

— Przed wojną nikt mnie nie nagradzał za pracę — opowiada. W roku 1930 zostałem przez właściciela zakładu zwolniony z pracy za śmiałe słowa. Zwolnił mnie za to, że upomniałem się, aby mi zapłacił za godziny nadliczbowe.

Obecnie powodzi mu się bez porównania lepiej niż w okresie przedwojennym. Kształci swe dzieci, lepiej jada, lepiej mieszka, a przede wszystkim, wie dla kogo pracuje. Inaczej pracuje się, wiedząc, że jest się współgospodarzem zakładu, a inaczej, gdy nadwartość zabiera właściciel fabryki.

Roch Zatoń był jednym z pierwszych, którzy przystąpili do współzawodnictwa pracy. Jest on obecnie jednym z najbardziej obowiązkowych i najpracowitszych robotników zakładu. Mówią o tym wyniki wskazujące na przekraczanie norm produkcyjnych. Od dłuższego już okresu czasu Roch Zatoń systematycznie wykonuje normę produkcyjną w 140 proc.

* * *

**STANISŁAW DRZEWOSKI**
przoduje we współzawodnictwie młodzieżowym.

Z młodych pracowników Zakładów Budowy Urządzeń Kotlarsko - Mechanicznych na wyróżnienie zasługuje STANISŁAW DRZEWOSKI, brygadzista zespołu młodzieżowego współzawodnictwa pracy. Stanisław Drzewoski, mimo młodego wieku jest starym pracownikiem. Jako kilkunastoletni chłopiec w roku 1938 rozpoczął pracę. W okresie okupacji właściciel zakładu postarał się, aby kilku mniej pożądanych pracowników wysłano na roboty przymusowe do Niemiec. W ich liczbie znalazł się Stanisław Drzewoski.

Po powrocie do kraju Drzewoski wraca znów do swych zakładów pracy. Wstępuje w szeregi organizacji młodzieżowej, czynnie pracuje również społecznie. Gdy padło hasło współzawodnictwa pracy Drzewoski organizuje brygadę młodzieżową i staje na jej czele. Ostatnio wykonuje stale normę produkcyjną w 150 proc.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

# Błyskawiczny konkurs rozrywkowy „Głosu"

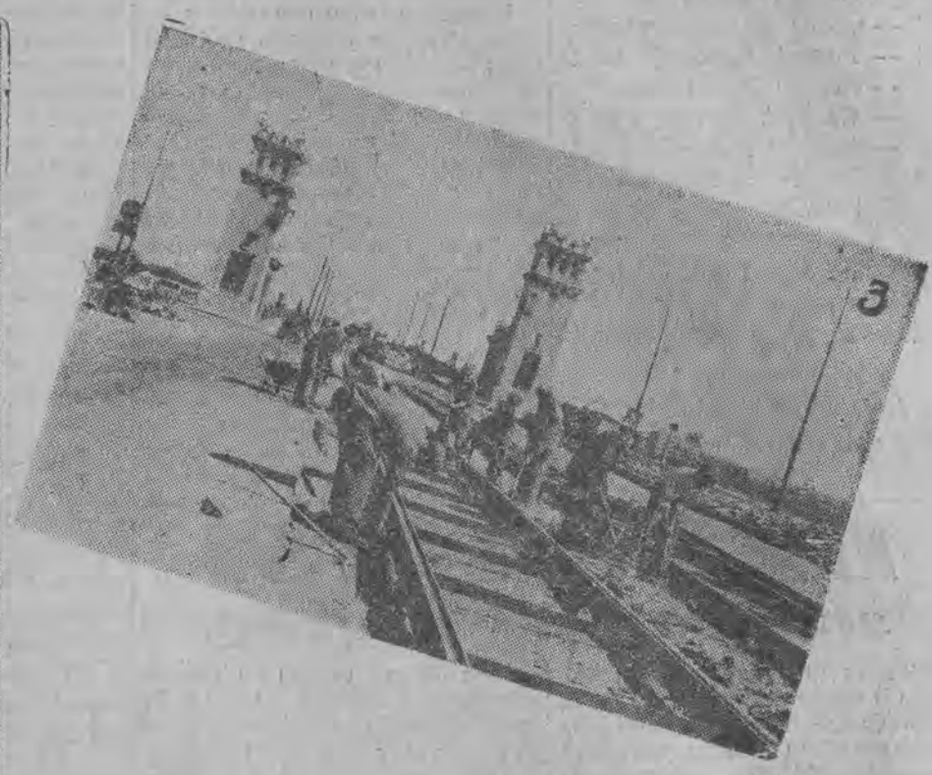


## CO TO JEST?

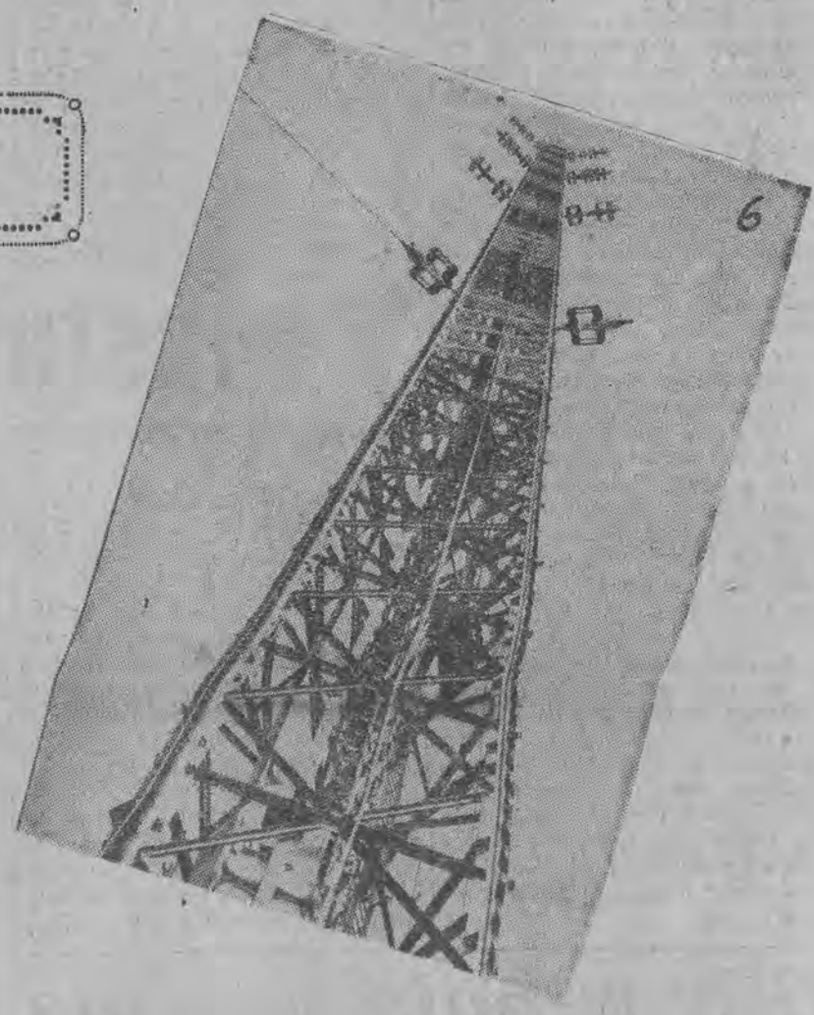


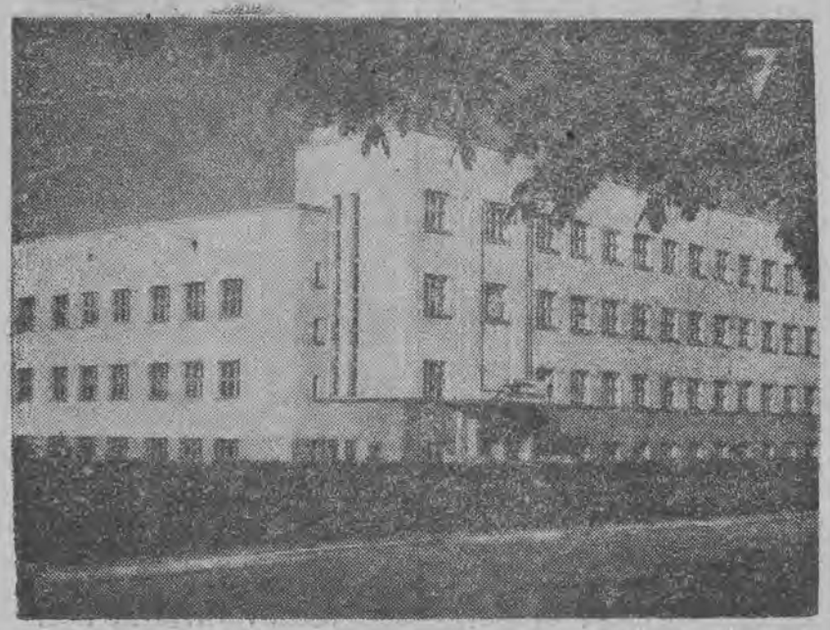


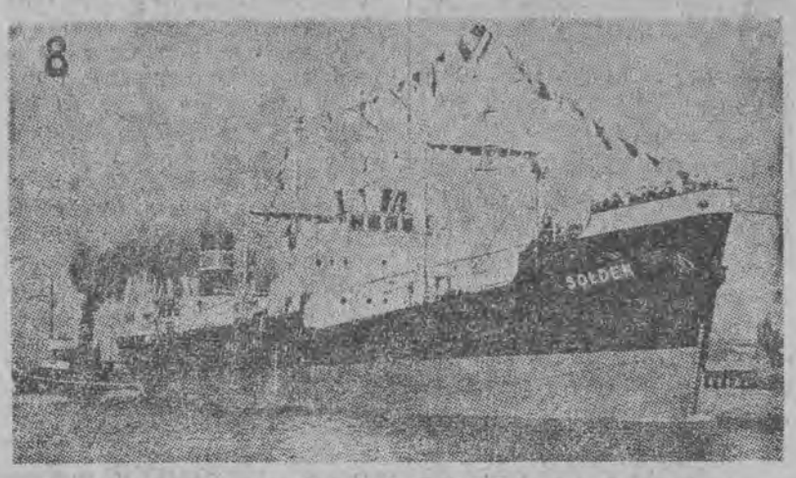


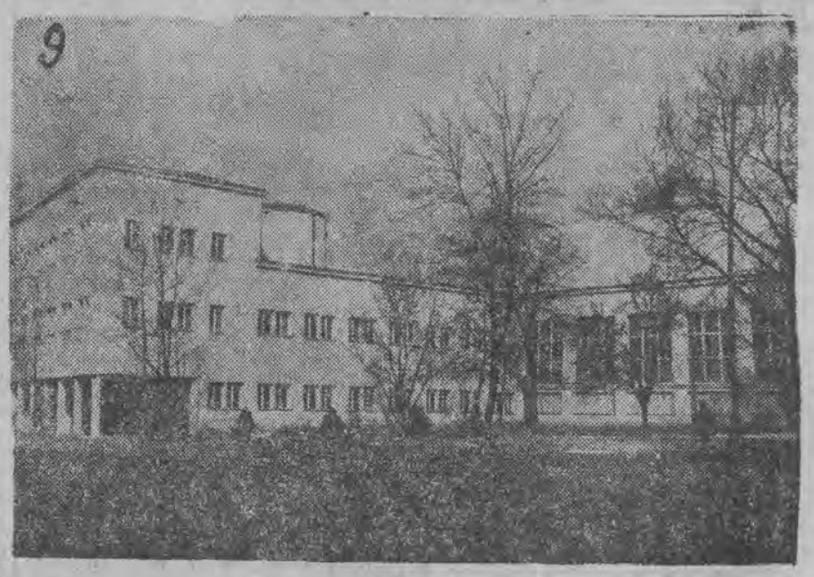


*z okazji*

## Święta Odrodzenia Polski

które jest również bilansem naszych osiągnięć w dziedzinie budowy i rozbudowy gospodarczej ogłaszamy Konkurs Błyskawiczny p. t. „Co to jest?".

11 zdjęć, zamieszczonych na niniejszej kolumnie, przedstawia obiekty, które powinny być dobrze znane wszystkim naszym czytelnikom, przedstawiają one bowiem najbardziej charakterystyczne, symboliczne niejako elementy wspaniale rozwijającego się budownictwa Polski Ludowej.

Zadaniem uczestników naszego Konkursu będzie odgadnięcie, co dane zdjęcie przedstawia. Dla ułatwienia podajemy, iż wśród zdjęć konkursowych 4 pochodzą z terenu Łodzi.

Trafne odpowiedzi będą premiowane — w drodze losowania — cennymi nagrodami książkowymi.

Wypełnione kupony należy nadsyłać na adres naszej redakcji: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86 — Błyskawiczny Konkurs „Co to jest?" w terminie do dnia 1 sierpnia.

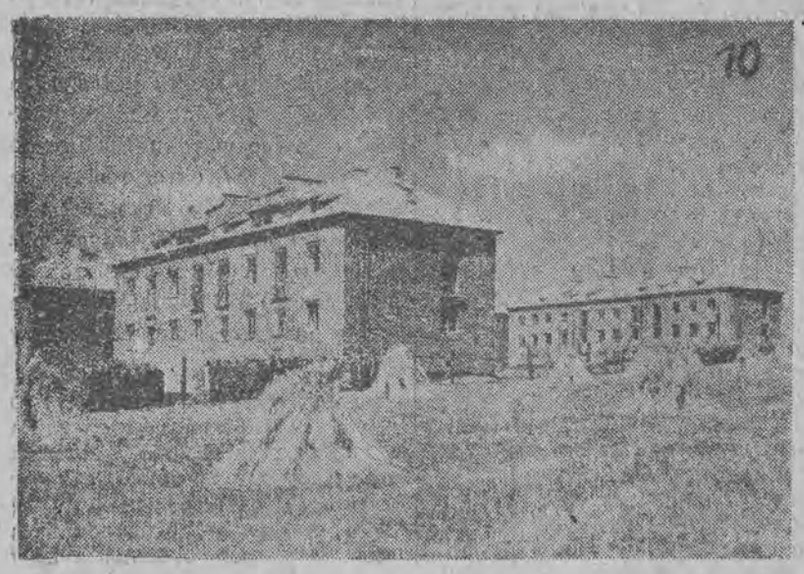


### KUPON KONKURSOWY

**Zamieszczone zdjęcia przedstawiają:**

1 .....
2 .....
3 .....
4 .....
5 .....
6 .....
7 .....
8 .....
9 .....
10 .....
11 .....

Imię i nazwisko uczestnika konkursu .....

Zawód (miejsce pracy) .....
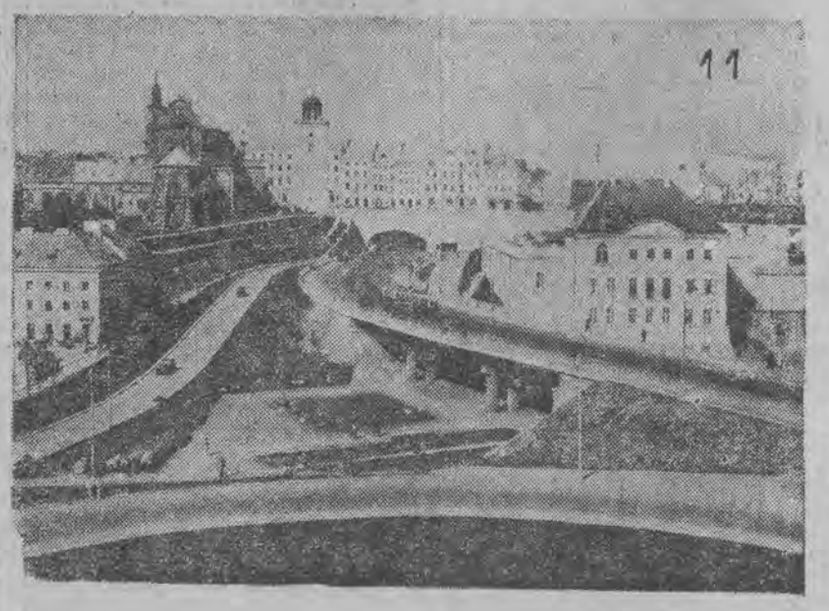
Dokładny adres .....